10 str. Środa, 13 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja ul. Marszałka Focha 12. | Telefon 22-13 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 285

Rauschning w Belwederze

Marszałek Piłsudski przyjął prezydenta Senatu W. M. Gdańska

Prezydent senatu gdańskiego dr. **Rauschning** powrócił wczoraj z urlopu i wyjechał o godz. 24, po uprzedniem porozumieniu się z rządem Rzeczypospolitej do Warszawy, celem kontynuowania, zapoczątkowanego osobiście i bezpośrednio **kontaktu z rządem i omówienia szeregu kwestyj, dotyczących stosunków polsko-gdańskich.**

Warszawa, 12. 12. (Pat). Wczoraj o godz. 7 m. 02 pociągiem gdyńskim **przybył** do Warszawy prezydent senatu gdańskiego p. Rauschning, w towarzystwie radcy Blumego.

Na dworcu powitali gości: Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Papee, naczeln. wydziału gdańskiego w M. S. Z. p. Lubieński, oraz bawiący od kilku dni w Warszawie sekretarz osobisty p. Rauschninga p. Streiter.

Warszawa, 12. 12. (Pat). Prezydent senatu W. M. Gdańska p. Rauschning, który przybył w dniu wczorajszym do Warszawy, przyjęty był w ciągu popołudnia przez p. Marszałka Piłsudskiego, w obecności p. ministra spraw zagr. Józefa Becka i komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Papee.

Rozmowa, która przeciągnęła się przez przeszło godzinę odbyła się w przyjaznej atmosferze.

Należy podkreślić, że senat W. M. Gdańska zamanifestował tendencje usunięcia charakteru spornego ze spraw polsko-gdańskich. Tendencja ta wywołała życzliwe echo u rządu polskiego.

Dyskusja konstytucyjna na plenum klubu parlamentarnego BBWR.

Warszawa 12. 12. (Pat). W czwartek, dnia 14 grudnia o godzinie 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR., poświęcone dyskusji konstytucyjnej.

Odpowiedź Polski na notę amerykańską w sprawie długu wojennego

(o) Warszawa 12 12 (tel. wł). W odpowiedz' na notę rządu amerykańskiego przypominającą o terminie płatności przez Polskę w dniu 15 grudnia raty długu wojennego, rząd polski wystosował notę w której oświadczył, iż sytuacja nie uległa zmianie i wyłuszczone w poprzednich notach zastrzeżenia rząd Rzplitej podtrzymuje w całej rozciągłości, raz jeszcze wyrażając gotowość do podjęcia rokowań.

72 procent mandatów

zdobyły listy prorządowe w Małopolsce

(o) Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). Na ogólną ilość 2 036 mandatów w wyborach do rad miejskich czterech województw Małopolski listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zdobyły 1 469 mandatów, t. j. około 72 procent.

Stronnictwo Narodowe uzyskało zaledwie 19 mandatów, Chrześcijańska Demokracja — 26 mandatów, Stronnictwo Ludowe — 25 mandatów, P. P. S. z Bundem — 60 mandatów, Undo — 142 mandaty, Starorusini — 15 mandatów, ukraińskie lokalne komitety — 24, Żydzi ortodoksi — 30, bezpartyjne listy lokalne — 239, Niemcy — 5, dzicy — 12.

Jak z powyższych zestawień wynika, stronnictwa opozycyjne poniosły ogromną klęskę, zwłaszcza Stronnictwo Narodowe i P. P. S. Sukces list obozu prorządowego jest natomiast gromny.

Posłowie opozycji domagają się dyskusji

w komisji zagranicznej Sejmu

(o) Warszawa 12 12 (tel. wł.) Jedenastu posłów opozycji, zasiadających w komisji spraw zagranicznych Sejmu, wystosowało pismo do przewodniczącego tej komisji z prośbą o zwołanie posiedzenia komisyjnego, celem przeprowadzenia na nim dyskusji nad sytuacją zagraniczną Polski.

Mussolini zaprosił Hitlera do Rzymu

Paryż, 12. 12. (Pat). W związku z wizytą włoskiego podsekretarza stanu Suvicha, „Le Jour" donosi z Rzymu, że Suvich zaprosi kanclerza Hitlera w imieniu Mussoliniego do Rzymu. Rzymskie koła oficjalne ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają tej wiadomości.

Wizyta Suvicha w Berlinie ma na celu przedstawienia włoskiego punktu widzenia w sprawie bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich.

Ambasador Francji u Hitlera

Berlin, 12. 12. (Pat). Według nieurzędowych wiadomości, kanclerz Hitler przyjął wczoraj ambasadora Francji Francois Ponceta.

Pierwszy ambasador St. Zjedn. w Sowietach

Moskwa 12. 12. Pat). Ambasador Stanów Zjednoczonych Bullit przybył do Moskwy, spotykany na dworcu przez szefa państwowego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Florińskiego, ambasadora sowieckiego w Stanach Zjednoczonych Trojanowskiego oraz przedstawicieli prasy sowieckiej.

B. przywódcy Centrolewu przestali być posłami

Plenarne posiedzenie Sejmu zatwierdziło wygaśnięcie mandatów

Warszawa 12. 12. (Pat). Wczoraj **plenarne posiedzenie Sejmu trwało bardzo krótko.**

Znajdujące się na porządku dziennym w pierwszem czytaniu rządowe projekty ustaw nie wywołały żadnej dyskusji i zostały przyjęte przez Izbę, a następnie odesłane do odpowiednich komisyj.

Na wstępie posiedzenia po odesłaniu do komisji skarbowej 28 **rozporządzeń w sprawie uregulowania stosunków celnych,** p. marszałek Świtalski wygłosił przemówienie, poświęcone zmarłym posłom ś. p. **Antoniemu Piekarskiemu** i ś. p. **Ignacemu Jaegerowi.** Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych posłów. Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów posłów Piekarskiego i Jaegera.

Następnie marszałek Sejmu oświadczył, że prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wystosował do niego pismo, zawiadamiające **o uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego,** mocą którego **posłowie Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Kiernik, Lieberman i Witos zostali skazani na karę więzienia,** zastępującego dom poprawy od 3 do 5 lat z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich. W myśl ordynacji wyborczej do Sejmu powyższy wyrok powoduje utratę praw wybieralności co jest okolicznością, powodującą wygaśnięcie mandatów poselskich. Wobec powyższego p. marszałek prosił Sejm o **stwierdzenie wygaśnięcia z dnia 5 października** br. mandatów wymienionych posłów. Poseł Róg (Str. Lud.) wniósł, że Sejm stwierdza, iż mandaty tych posłów nie wygasły. Marszałek Świtalski oświadczył, że uważa to za wniesienie sprzeciwu i wobec tego odwołuje się do Izby. W głosowaniu **Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów wymienionych posłów.** Marszałek zaznaczył, że zawiadomi o tem państwową komisję wyborczą.

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez Zofję Zaleską. (Kl. Nar.), Andrzeja Hrywniaka (Kl. Ukr.). Ilko Łasyja (Kl. rad. Ukr.) i p. Wróbla (BBWR) oraz po odesłaniu do komisji 10 rządowych projektów ustaw p. marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 15 bm na godz 16-tą.

Samorząd w nowych instytucjach ubezpieczeń społecznych

wprowadzony będzie stopniowo

Warszawa 12. 12. (Pat). **Przedstawiciele Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych** p. Szczepański, wiceprezes Unji i p. Kościński, sekretarz generalny, **przyjęci byli przez podsekretarza stanu w Min. Op. Społ. p. dr. Ducha.**

Delegaci Unji **poruszyli sprawę samorządu instytucyj ubezpieczeń społecznych,** które powstaną w myśl przepisów nowej ustawy scaleniowej.

P. wiceminister oświadczył że zagadnienie to było już rozważane przez p. ministra Op. Społecznej dr. Hubickiego. **W chwili powołania do życia nowych instytucyj ubezpieczeń społecznych na ich czele muszą stanąć komisarze,** gdyż w pierwszym okresie organizacyjnym wymagane są z natury rzeczy szybkie decyzje, a tylko taka organizacja może dać należytą rękojmię sprawnego działania tych instytucyj. Po pierwszym okresie organizacyjnym będą powołane do życia **komisje rewizyjne.** Następny etap będzie stanowiło utworzenie **przy komisjach ciał doradczych,** przy których współpracy będą wykonywane prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do ciał samorządowych. W ten sposób nastąpi **stopniowe przejście od okresu zarządu komisarycznego do wprowadzenia samorządu.** Rzecz zrozumiała że dzisiaj trudno przewidzieć jak długo trwał będzie okres organizacji, jak prędko nastąpi moment, w którym dostatecznie zrozumiana stabilizacja warunków pracy instytucyj ubezpieczeń społecznych pozwoli na wprowadzenie pełnego samorządu. W każdym razie **dążeniem Ministerstwa jest, by samorząd ten można było wprowadzić jaknajprędzej.**

Rycerze z pod znaku św. Florjana

Posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Straży Pożarnych Rzplitej

Warszawa 12 12 (PAT). W dniu wczorajszym obradowała w Warszawie rada naczelna Związku Straży Pożarnych Rzplitej, pod przewodnictwem prezesa Związku Wojewody warszawskiego inż. Twardo, przy udziale delegatów wszystkich wojewódzkich ognisk korporacyjnych.

Na wstępie obrad odbyła się podniosła uroczystość udekorowania strażackim złotym medalem zasługi pp. płk. Jura - Gorzechowskiego komendanta Straży Granicznej, i pułk. dypl. Kilińskiego, dyrektora Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Uroczystość ta stanowiła dowód żywej więzi i współpracy, łączącej strażactwo polskie ze Strażą Graniczną i Państw Urzędem Wych. Fiz.

W godzinach południowych członkowie zarządu głównego Związku Straży w związku z powziętą niedawno przez Radę Ministrów decyzją o nadaniu Związkowi Straży charakteru stowarzyszenia wyższej użyteczności przyjęci byli na specjalnej audjencji przez p. prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza oraz przez p. ministra spraw wewn. Pierackiego.

Listopad — miesiącem rekordowym portu gdyńskiego

Miesiąc listopad br. przyniósł w obrotach towarowych portu gdyńskiego trzeci rekord w ciągu drugiego półrocza br. Mianowicie ogólna poczyna przeładunku towarowego w ubiegłym miesiącu osiągnęła 639.731 ton, co w porównaniu z poprzednim rekordem przeładunkowym miesięcznym stanowi wzrost o 13.256 ton.

Błogosławieństwo dla pracy Rzplitej

Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego na uroczystościach gdyńskich

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski wygłosił podniosłe kazanie na uroczystości poświęcenia portu i urządzeń portowych w Gdyni, błogosławiąc wielkiemu dziełu, które spełniła Rzeczypospolita nad polskiem morzem. Przemówienie Ks. Biskupa Morskiego podajemy poniżej w całości.

Żyliśmy w ostatnich tygodniach i żyjemy jeszcze pod znakiem piętnastolecia Odrodzenia Polski. Przez cały kraj, przez Europę, poprzez morza szerokie roznosiły fale radjowe do braci w Ameryce i do nas wszystkich słowa p. Prezydenta i pp. ministrów, słowa o **wysiłku olbrzymim, dokonanym u nas nad budową duchowego i materjalnego bytu państwa.** Dzisiaj ci sami Przedstawiciele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przybyli tu do Gdyni, gdzie znajdują się drzwi Polski na daleki świat i wskazują dumnym ruchem ręki na jedno z licznych dokonanych dzieł, na ten **żelbetonowy dowód polskiej energji,** dowód, który zwraca ku sobie oczy **całego świata.** A z rąk Biskupa morskiego, dziś w dniu Marji, Gwiazdy morza, ma spłynąć błogosławieństwo na dzieło dokonane. I jawi się w tej chwili przed oczyma memi jakby wizja z księgi Przysłów o niewieście mężnej, zabiegliwej i mądrej, do którejbym przyrównał Rzeczypospolitą naszą. Pismo św. zapytuje: „Niewiastę mężną któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jej (31,10). Przepasała mocą biodra swe i wzmocniła ramiona swe (17). Rękę swą przyłożyła do mocnych rzeczy" (19). Któż, jeśli nie Najjaśniejsza Rzeczpospolita realizuje tę właśnie wizję?

Ileż bowiem w dziejach ostatniego piętnastolecia naszego analogij do owego obrazu biblijnego! Otóż Rzeczpospolita jako owa przezorna pani z księgi Przysłów wyszła „oglądać rolę" (31,16), **wyszła oglądać ten brzeg piasczysty i przekonała się, że rola jest dobra, konieczna, że obiecuje wielki zysk dla całej rodziny.** Nabyła ją więc „a z zarobku rąk swoich nasadziła winnicę" (16). **Morska to winnica,** przemysłowa, dźwignięta w szarym cemencie, spowita w ciemny całun dymu. Dziesięć lat temu sadzono pierwszy szczep, położono kamień węgielny. Poświęcono go i proszono Boga o wzrost. I dał go Bóg. Do Jego błogosławieństwa dołączono własną pracę. „Chleba bowiem próżnując nie jadła" (27), jak mówi Pismo św., przedsiębiorcza Rzeczpospolita. **Ruszyły się dłonie w całym kraju,** „z zarobku rąk" płynęły konieczne siły finansowe **nad morze na budowę portu.** Zakrzątały się ręce, ruszyły dragi a w ślad za ich pracą giną łąki i trzęsawiska. Powoli wyrastają z wody potężne bloki, tworzące ocembrowanie basenów. Żelazne krany wyciągają swoje ramiona nakształt potwornych macek po ciężary, by je złożyć do ciemnych czeluści okrętów. Na błyszczącej, żelaznej drodze, toczą się pociągi z skarbami Polski. A dziś oddaje się do użytku ogólnego już **nietylko port ukończony, ale i dworzec morski. Łączy on odtąd bezpośrednio stały ląd z morzem. I oto koniec wieńczy dzieło.** Szybkość, z jaką wyrósł dworzec na molo, nowoczesność tego pomysłu i jego urządzeń, to nowa pochwała mężnej niewiasty. I dlatego „ufa w niej serce męża jej" (31,17), **ufa naród polski dzielnej Rzeczypospolitej.**

„Stała się (ona) bowiem jako **okręt kupiecki,** zdaleka przywożąca żywność swoją. I w nocy wstawała, rozdzielając korzyść domownikom swoim i pokarmy służebnicom swoim" (31, 14, 15). Tak było rzeczywiście. Z nikłych początków powstaje **handel polski, flota handlowa;** okręt po okręcie przybywa, otwiera się jedna linja po drugiej dzięki pilności, która „i w nocy nie spoczywa" (31, 13). Tysiące synów i córek domu swego nakarmiła, dała im pracę i chleb i zadowolenie. „I ujrzała, że dobre jest kupiectwo jej, nie zgaśnie w nocy kaganiec jej" (31, 18). Ujrzała sama, ujrzeli kupcy innych narodów. I przychodzą i zakładają tu składnice swoje. Powstaje **strefa wolna,** którą dziś poświęcamy. Nie gasną już w nocy kagańce. Świecą daleko latarnie morskie, tysiące świateł dworców i portu **opowiada w ciemnej nocy o pracowitości i gospodarności dzielnej pani domu, Rzeczypospolitej.**

I tak się stało, że naród polski przed dwudziestu laty w wielu krajach ledwo znany z nazwiska, dzielnością swoją zdobył **sobie poczesne miejsce w senacie narodów.** „Poważny jest mąż jej w radzie, gdy usiądzie między starszymi ziemi" (31, 23).

Dlatego też dzieło nadmorskie jest przedmiotem naszej dumy. O niem **uczy się** w szkołach i pisze w dziennikach, o niem **się marzy i mówi,** do niego **pielgrzymuje się** jako do miejsca, gdzie serca się krzepią i nadzieja wzmacnia. „Powstali synowie jej i szczęśliwą sławili, mąż jej a chwalił ją" (31, 28). Bo „moc i uroda ubiorem jej" (31, 25). I jak niewiastę biblijną wielbi pieśń, tak też synowie Polski mówią o Gdyni: „Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie" (31, 29).

Koroną wszystkich wymienionych cnót mężnej niewiasty jest jej pobożność. Bo tylko Bóg daje człowiekowi prawdziwą treść życia, drogom jego właściwy cel, głodowi duszy pełne nasycenie, działaniu jego moc i pewność. Bóg tylko jest tą niewzruszoną ostoją, której nam trzeba w zmaganiu się z przeciwnościami życia. Bez Niego życie nasze zawisłoby w próżni. Dlatego pod koniec pochwały dzielnej pani mówi Pismo św.: „Zwodnicze wdzięki i marna jest piękność. Niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwalona" (31, 30). Jak we wszystkiem, tak niech i w tem podobną będzie Rzeczpospolita nasza do niewiasty mężnej z księgi Przysłów: bojącej się Boga! Od Boga zaczęła to dzieło przed dziesięciu laty. **Błogosławieństwo Boże sprasza dziś na port gotowy.** I niech to wszystko, co dzielność kierujących państwem w ciągu dziesięciu lat tu stworzyła a w ciągu piętnastolecia w całem państwie, niech te wartości materjalne będą nam pomocą i drogowskazem do wartości nieprzemijających. Latarnie Morskie, wskazujące okrętom drogi przez ciemności, niech nam przypomną, że na początku dziejów świata Bóg wołał w próżnię: „Niech się stanie światłość!" (Gen. 1, 3). I stała się. Niech nam przypomną, że Chrystus ongi wołał: „Jam jest światłością świata!" (Jan 8,12). Niech nam przypomną dziś, w święto Matki Bożej, na początku adwentu, że ją witamy jako jutrzenkę, która po długiej nocy zapowiedziała nam nastanie brzasku i dnia. Potężne te magazyny, śpichlerze, składnice niech nam przypomną, że są i gumna niebieskie, gdzie gromadzić winniśmy skarby, których złodziej nie ukradnie, ani rdza nie niszczy (Łuk. 12,33). A port! Odkąd ludzie po morzach jeżdżą, port był wyobrażeniem chichej przystani po przebytych burzach, miejscem ukojenia dla zmęczonego serca, symbolem osiągniętego po walkach zwycięstwa. **Portem duszy jest Bóg.** On jej niepokoju ukojeniem, jej pragnień nasyceniem, jej samej ojczyzną. **I tak niech Bóg błogosławi Rzeczpospolitą, jej wysiłki i przedsięwzięcia, niech błogosławi port i dworzec, wszystkich, którzy tu pracują, którzy tędy przyjeżdżają i odjeżdżają. Niech błogosławi nam wszystkim. Amen.**

Pięć ustaw o kredytach dodatkowych

Na popieranie eksportu i podniesienie cen płodów rolnych

Sejm przystąpił do pierwszego czytania pięciu projektów ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1933-34.

Suma ogólna tych kredytów wynosi **27.301.000 zł.** Z sumy tej kwota 7.721.000 zł. przypada na **popieranie eksportu artykułów hodowlanych** przez premjowanie tego eksportu. Fundusz na ten cel składać się będzie częściowo z wpływów celnych, częściowo zaś z nowych oszczędności.

Następnie — 6 miljonów projektuje się na **popieranie obrotów produktami rolnemi dla podniesienia cen.** Pokrycie tej kwoty przewiduje się z nowych wpływów budżetowych, a przedewszystkiem z 10-procentowego dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego oraz z państwowego podatku od uboju.

Następna kwota 3.580.000 zł. przeznaczona ma być na pokrycie wydatków, **związanych z przejęciem od władz samorządowych wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości, od lokali, placów oraz dodatków komunalnych do tych podatków.** Pokrycie tej kwoty uzyskane ma być z uzyskanych oszczędności w innych dziedzinach administracji.

Dalsze 6 miljonów przeznacza się na pokrycie dopłaty ze skarbu państwa do państwowego **funduszu drogowego,** okazało się bowiem, iż wpływy z tego funduszu nie osiągną preliminowanej kwoty 27.100.000 zł. Rząd liczy się w tym wypadku ze zmniejszeniem opłat od pojazdów mechanicznych, opłat od miejsc w autobusach i opłat od materjałów pędnych.

Wreszcie kwota 4 miljonów złotych przeznaczona ma być na subwencje w celu **popierania eksportu artykułów przemysłowych, a zwłaszcza na popieranie samego przemysłu.** Zachodzi tu konieczność wyrównania strat, jakie ponosi przemysł włókienniczy z powodu uchylenia od 1 października zwrotu ceł przy wywozie fabrykatów.

Następca Bismarka z kierunkiem na wschód

Frankfurcki narodowo-socjalistyczny „Volksblatt" pisząc o związku „Deutscher Osten", stwierdza, że **wszystkie związki na wschodzie Niemiec złączone są obecnie, w myśl Hitlera, w jeden ogólny związek.** Dziennik zaznacza, że „wzrok Adolfa Hitlera — **tak jak dawniej Bismarka — zwrócony jest ku wschodowi".** W książce swej „Mein Kampf", jak i w przemówieniach z ostatnich czasów, nazywa on **„ziemie wschodu" — terenem o wielkiem znaczeniu.**

„Volksblatt" cytuje następujące zdanie z „Mein Kampf": „My narodowi socjaliści przekreślamy ze świadomością przedwojenną politykę zagraniczną — zaczynamy tam, gdzie przed 6-ciu wiekami skończono.

Wstrzymujemy wieczną wędrówkę germańską na południe i zachód Europy i kierujemy wzrok ku ziemi na wschodzie. Przekreślamy przedwojenną politykę kolonjalną i gospodarczą i przechodzimy do polityki ziemi dla przyszłości."

Ściana płaczu

Mimo, iż od daty wyborów samorządowych upłynęły już zgórą dwa pełne tygodnie, prasa „narodowa" wciąż jeszcze nie może sobie znaleźć innego tematu do pisania, jak gorzkie a bolesciwe przeżuwanie klęski, poniesionej w wyborach przez jej sławetne stronnictwo. Jęk, krzyk, lament, nieutulone w płaczu postękiwanie i pełne żałości utyskiwanie na „niegodziwość" tych wszystkich czynników z „sanacją" na czele, które się w dniu 26. XI. ku zgubie pp. „narodowców" sprzysięgły, jest niemal wyłączną treścią, jaką pp. endeccy publicyści w swoich gazetach codzień podają swoim czytelnikom. Te wylewy zbolałej żółci, łącznie z nieuniknionem opowiadankiem o rzekomych „tajnych przymierzach sanacji z... żydami", mają zapewne owym czytelnikom wystarczyć zamiast jasnej a otwartej odpowiedzi na drażliwe pytanie, dlaczego-to mianowicie pp. endecy tak sromotnie w wyborach przegrali. T a k i e j bowiem odpowiedzi — prasa „narodowa" swoim zwolennikom nietylko nie dała, ale i... dać nie chce.

Cały ponury a zapamiętały sadyzm, z jakim dziś pp. „narodowcy" publicznie rozdrapują swe rany, nie przynosi oczywiście najmniejszej szkody nikomu, jak chyba tylko samym panom cierpiętnikom, do reszty już w ten sposób dyskredytującym się w oczach społeczeństwa. Nie mamy więc ani zamiaru ani nawet potrzeby przeszkadzać pp. „narodowcom" w tych ich smętnych zawodzeniach.

Skoro jednak pp. publicyści Str. Narodowego krępują się w daniu swoim z w o l e n n i k o m jasnej odpowiedzi, dlaczego ich stronnictwo wybory przegrało, to może będą się mniej krępowali w daniu nam — swoim p r z e c i w n i k o m — odpowiedzi na inne, znacznie łatwiejsze dla nich pytanie: — czy w tym lamencie nad s w o j ą przegraną nie widzą podobieństwa z „giewaltem", jaki nad inną swoją klęską od wieków do dziś dnia podnoszą... ż y d z i?

Panom publicystom narodowym może wiadomo, co to jest t. zw. „ściana płaczu". Jest to szczątek dawnej, b e z p o w r o t n i e straconej świetności, pod którym element żydowski, niezdolny już do odbudowania jej, t a k ż e rozdziera sobie z rozpaczy szaty i pierś, tłukąc łbem o mur i rzęsiście skrapiając go łzami...

Coprawda, żydom te zawodzenia nie pomogły w niczem przez dwa tysiące lat. Pp. endeccy widocznie przypuszczają natomiast, że będą szczęśliwsi od żydów, bo im ich „narodowe" lamentacje mają zapewne przynieść zmianę sytuacji już w ciągu dwóch tygodni po klęsce.

Czy się te przypuszczenia sprawdzą, niewiadomo. Na wszelki atoli wypadek, czy nie lepiej byłoby jednak wziąć w tym nieutulonym płaczu na wstrzymanie i poczekać na możność „odegrania się" również... dwa tysiące lat?

A nuż się coś „poprawi"...

Jednolity front wychowawczy

pod kuratelą hitlerowską

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, mocą którego **wszystkie organizacje nauczycielskie winny podporządkować się narodowo-socjalistycznemu związkowi nauczycielskiemu, celem utworzenia jednolitego frontu wychowawców.** Równocześnie zarządzono obowiązkową rejestrację wszystkich **architektów w naczelnej Izbie Sztuk Plastycznych do dn. 15 grudnia.**

Podobne zarządzenie wydane zostało przez prezesa Izby Muzycznej w sprawie podporządkowania się jej wszystkich organizacyj muzyków koncertantów.

Alzaccy entuzjaści przyjaźni polsko-francuskiej

Prezes alzackiej Unji b. kombatantów, p. Alfred Bauer wygłosił w sali kasyna oficerskiego w Strasburgu odczyt publiczny, w którym skreślił w słowach pełnych entuzjazmu, wrażenia *z tegorocznej wycieczki 260-ciu b. kombatantów francuskich do Polski, wyrażając się z najwyższym podziwem o pracy dokonanej przez Polskę pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego.* Na zakończenie, prezes Bauer oświadczył, że wszyscy uczestnicy wycieczki stali się *zapalonymi propagatorami przyjaźni polsko-francuskiej.*

Zjazd Związków imienia Marsz. Piłsudskiego we Francji

W St. Etienne odbył się zjazd 1 okręgu **związków im. Józefa Piłsudskiego we Francji.** Przy licznym udziale zebranych zjazd zagaił prezes p. Szymański, poczem wybrano na przewodniczącego redaktora Straucha, komendanta Związku Strzeleckiego we Francji.

Gotowi pomóc...

Urzędowy węgierski „Fuggetlensg" przyniósł *wywiad z Rosenbergiem,* który oświadczył, że Niemcy *są gotowi pośpieszyć z pomocą krajom,* **które mają te same troski i zagadnienia co one.**

Spór o narodowość św. Ambrożego

Mussolini zabiera głos

W „Popolo d'Italia" ukazała się notatka redakcyjna p. t. „Św. Ambroży był rzymianinem, a nie teutończykiem". Polemiczne notatki redakcyjne w „Popolo d'Italia" przypisywane są Mussoliniemu. Wspomniana notatka jest polemiką z medjolańskim korespondentem turyńskiej „La Stampe", który pisząc entuzjastycznie o przyjeździe do Medjolanu orkiestry hitlerowskiej, przypisał św. Ambrożemu germańskie pochodzenie(!) Autor notatki „Popolo d'Italia" pisze: „Czyż nie jest jeszcze powszechnie znana profesorska manja Niemców przywłaszczania sobie wszystkich wybitnych ludzi innych krajów?". Obecnie nawet Włosi zaczynają wyświadczać im tego rodzaju piękne, groteskowe usługi".

Biskup Moguncji o sterylizacji

Kurja biskupia w Moguncji ogłosiła komunikat, w którym podkreśla, że stanowisko kościoła katolickiego w sprawie sterylizacji zostało szczegółowo określone w encyklice Casti Connubii, i że pism, których treść nie odpowiada nauce Kościoła, nie wolno katolikom rozpowszechniać.

Zdecydowane zwycięstwo listy BBWR.

w czterech województwach Małopolski

Wybory do rad miejskich w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem w dniu 10 bm. odbyły się przy znacznem zainteresowaniu ludności. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Udział w głosowaniu znacznie wzmocnił się po zakończeniu nabożeństw porannych.

Wybory objęły w województwie krakowskiem 30 miast, lwowskiem 38, stanisławowskiem 17, tarnopolskiem 30. W całym szeregu miast wybory nie odbyły się, wskutek zgłoszenia jednej tylko listy o charakterze kompromisowym z uwzględnieniem na niej miejscowych działaczy gospodarczych. Zaniechanie w tych słabszych gospodarczo miastach walki politycznej, której rezultat odbić się mógł niekorzystnie na stanie przyszłej gospodarki miejskiej, świadczy wymownie o należytem docenianiu przez ogół społeczeństwa tych miast gospodarczej roli samorządu miejskiego. We wszystkich tych miastach ugrupowania wypowiadające się za gospodarczą współpracą z Rządem otrzymały za zgodą innych ugrupowań i to nawet opozycyjnych, przeważającą ilość mandatów. Jest to dowód, że wszystkie ugrupowania widzą w Bloku prorządowym najlepsze oparcie dla społeczeństwa i dla twórczej pracy w samorządach. Trzeba podkreślić, że inicjatywa zawarcia kompromisu na płaszczyźnie współpracy gospodarczej wychodziła z ugrupowań prorządowych.

Znamienną jest rzeczą, że stronnictwa opozycyjne poniosły zdecydowaną klęskę w wyborach w Małopolsce. Generalnie przegrały Stronnictwo Ludowe, socjaliści; najbardziej krzykliwe Stronnictwo Narodowe poniosło sromotną klęskę; w tych czterech województwach poprostu wchodzić nie może w żadną rachubę, gdyż zaświadczyło o tem jaknajwyraźniej całe społeczeństwo małopolskie w ostatnich wyborach. Najlepszem potwierdzeniem zupełnego upadku i rozkładu tego stronnictwa były wyniki wyborów w Krakowie, gdzie, choć udało się czynnikom partyjnym przyciągnąć Chrześcijańską Demokrację z pod znaku Korfantego — zdobyli zaledwie dwa — trzy mandaty na ogólną liczbę 64. Sromotniejszej klęski trudno sobie wyobrazić i to klęski na dwu stołkach: „narodowo-Korfantowym".

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobył w trzech województwach olbrzymią przewagę. W całym szeregu miast otrzymał wszystkie mandaty. W Krakowie zdobył zdecydowaną większość 38 mandatów na 64. Żydzi do wyborów wystawili kilka list żydowskich. Ukraińcy z wyborów wyszli mocno osłabieni, zwłaszcza kierunek radykalny.

Poniżej podajemy wyniki dla orjentacji tylko z kilku większych miast ze względu na to, że wieleby miejsca zajęło zestawienie wyników ze wszystkich 115 miast.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

Z dotychczasowych wiadomości o wyborach w Krakowie, wynika, że BBWR. zdobędzie od 28—40 mandatów, PPS. (socjaliści) — 10, Żydzi około 12, Stronnictwo Narodowe 2—3.

Tarnów na ogólną liczbę 40 mandatów przypuszczalny podział: BBWR. — 23—25, PPS. 15—17; Nowy Targ: BBWR. 17, Stronnictwo Ludowe 5, Stronnictwo Narodowe — 1, PPS. — 1. W Chrzanowie, Trzebini i Nowym Sączu BBWR. zdobyło wszystkie mandaty.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Gródek Jagielloński: BBWR. — 20, Undo — 3, starorusini — 1; Żółkiew: BBWR. — 15, Stronnictwo Ludowe — 1; BBWR. 22, Undo 1, lista ruska 1; Dobromil: Krosno: BBWR. — 17, Chrześcijańska Demokracja — 1, PPS. i Stronnictwo Ludowe — 6; Bełz: BBWR. — 9, Undo — 1, sjoniści — 1, lista mieszczańska — 1.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Buczacz: BBWR. — 7, Chrz. Dem. — 3, Undo — 2, Stronnictwo Narodowe — 1, sjoniści — 4, ortodoksi — 2, inne listy żydowskie — 5; Bodzanów: BBWR. — 7, bezpartyjni — 1, Starorusini — 2, sjoniści — 1, inne listy żydowskie — 1; Skała: BBWR. — 8, Stronnictwo Narodowe — 1, sjoniści — 1, ortodoksi — 2, Undo — 4; Trembowla: BBWR. — 12, Undo — 2, Starorusini — 2; Zbaraż: BBWR. — 14, Undo — 2.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Dolina: BBWR. — wszystkie 16 mandatów; Rohatyn: BBWR — 7, Undo — 4, listy żydowskie — 5; Bolechów: BBWR. — 8, Undo — 7, żydzi — 6, Stronnictwo Ludowe — 1, inni Ukraińcy — 1, Niemcy — 1.

Czynny bilans handlowy w listopadzie

Do 29 miljonów dochodzi saldo dodatnie

Bilans handlu zagranicznego Polski w listopadzie rb. zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 28 miljonów 891 tysięcy zł. Bilans handlowy polski w listopadzie stał się znowu czynny, co najlepiej świadczy o tem, że ujemny bilans w październiku rb. wywołany był nadmiernym przywozem towarów zagr. przed wprowadzeniem w życie nowej polskiej tar. celnej.

W listopadzie rb. przywieziono: 236.711 ton towarów na sumę 72.004.000 zł., wywieziono 1.423.484 tony za sumę 100.895.000 złotych. W porównaniu do października rb. zwiększył się wywóz o 9.883.000 zł., a przywóz zmniejszył się o 32.348.000 zł.

Zwiększył się wywóz następujących towarów: węgla o 1,2 miljon. zł., cukru o 1,0 miljon. zł., żyta o 0,8 miljon. zł., fasoli o 0,8 miljon. zł., rur o 0,8 miljon. zł., odzieży i konfekcji o 0,8 miljon. zł., jaj o 0,7 miljon. zł., fornierów klejonych i wyrobów z nich o 0,7 miljon. zł., kłód, kloców i dłużyc o 0,6 miljon. zł., nasion roślin pastewnych i traw o 0,6 miljon. zł., bekonów o 0,5 mil. zł., podkładów kolejowych o 0,5 miljon. zł., papierówki o 0,4 miljon. zł., nawozów sztucznych o 0,4 miljon. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: szyn, żelaza i stali o 1 miljon zł., nasion oleistych o 600 tys. zł., jęczmienia o 400 tys. zł., grochu o 0,4 miljon. zł., bali desek i łat o 400 tys. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełny i odpadków o 3,7 miljon. złotych, nasion oleistych o 700 tys. zł., skór surowych o 600 tys. zł., śledzi o 500 tys. złotych, sienników o 500 tys. zł., rur żelaznych o 100 tys. zł., bawełny 400 tys. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: skór wyprawionych o 2,4 milj. zł., przyrządów, przewodników i innych materjałów elektrotechnicznych o 2 milj. złotych, czesanek o 1,3 miljon. zł., tkanin bawełnianych o 1,3 miljon. zł., futer surowych o 1,1 miljon. zł., przędzy wełnianej o 1,1 milj. zł, ryżu o 1 milj zł, farb, barwników i lakierów o 1 milj. zł, przędzy baweln. o 1 milj. zł., samochodów o 900 tys. zł., szmat i makulatury o 800 tys. zł., herbaty, kawy i kakao o 700 tys. zł., żelastwa (szmelcu) o 600 tys. zł., opon i dętek o 500 tys. zł., maszyn włók. o 400 tys. zł., kotłów, aparatów i części do ogrzewania o 400 tys. zł. i tkanin jedwabnych o 400 tys. złotych.

500 obozów bezrobotnych w Prusach Wschodnich

Berlin 11 12 (PAT). Według ogłoszonych w prasie danych o stanie bezrobocia w Prusach Wschodnich, na tym obszarze znajduje się 10500 bezrobotnych, pobierających zasiłek reszta bezrobotnych została skonsygnowana w specjalnych obozach narodowo - socjalistycznych. Obozów takich jest około 500. Każdy z nich liczy od 60—250 członk. Bezrobotni zatrudnieni są przy robotach ziemnych oraz drogowych.

Hitlerowcy w Afryce

Posłowie do parlamentu południowo-afrykańskiego narodowości niemieckiej z terenów b. niemieckiej południowo - zachodniej Afryki, podporządkowali się całkowicie rozkazom przywódcy tamtejszych hitlerowców, dr. Schwietingera. Naogół ludność niemiecka tego terytorjum, będącego niegdyś kolonją niemiecką, a obecnie angielskim okręgiem mandatowym, jest zupełnie steroryzowana przez agentów hitlerowskich i faktycznie pozbawiona swobody politycznej.

W drodze do Moskwy

Warszawa 11 12 (PAT). Wczoraj rano pociągiem berlińskim przejechał przez Warszawę w drodze do Moskwy nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. ZSRR. p. Bullitt.

Głos włoski o polskim sporcie

Wielki dziennik sportowy „Mezzogiorno Sportivo" drukuje ciekawy artykuł, podpisany literami E. C., poświęcony rozwojowi sportu polskiego z okazji 15 lecia niepodległości Polski.

Autor podkreśla zasługi Pana Marszałka Piłsudskiego oraz władz wojskowych w rozwoju polskiego sportu, pisząc z entuzjazmem o rezultatach, osiągniętych we wszystkich dziedzinach sportu.

Samosąd w Kalifornji



W Saint-Jose (Kalifornja) tłum wdarł się do więzienia, wywlókł dwóch gangsterów i dokonał nad nimi samosądu.

Dwa stare pudła

płyną z przeszkodami do Peru

W porcie lizbońskim znajdują się dwa okręty wojenne pod flagą Peru i oczekują na pogodę, aby odpłynąć. Pogoda musi być jednak piękna, a nawet bardzo piękna, by zagwarantować okrętom szczęśliwy i bezpieczny przejazd do Peru, gdyż inaczej gotowe tam nigdy nie dopłynąć. Są to bowiem dwa stare pudła, na których ongiś powiewała carska flaga rosyjska. Stały one do niedawno w jednym z portów estońskich i miały być zatopione jako bezużyteczne wraki, gdy rząd estoński dowiedział się, iż Peru ma zamiar powiększyć swoją flotę, nie chcąc jednak by to drogo kosztowało. Zaoferowano więc oba stare krążowniki rządowi peruwiańskiemu, który propozycję przyjął.

Z Peru przysłano do Estonji dzielnych, ognistych peruwiańskich marynarzy, oba okręty odmalowano i z wielką biedą o tyle o ile zmontowano maszyny. Miesiąc cały trwała podróż z Estonji do Londynu; przez miesiąc również płynęły dumne krążowniki z Anglji do Francji(!!) Trzeci miesiąc wreszcie zajęła dalsza żegluga do Lizbony. Tu zaś obaj komendanci złożyli raport swemu ministerstwu, że muszą teraz czekać na piękną pogodę, bo inaczej nic z tego nie będzie.

Biedna flota peruwiańska!

Zjazd osadników

Warszawa 11 12 (PAT). Wczoraj w Warszawie obradował *10* walny zjazd Związku Osadników.

Na zjazd przybyło przeszło 550 delegatów, reprezentujących osadników wojskowych i cywilnych wszystkich województw kresowych, oraz podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów *Lechnicki* w imieniu prezesa Rady Min., podsekr. stanu w Min. Rol. i Ref. Roln. p. *Kasiński*, w imieniu p. ministra rolnictwa dalej imieniem p. ministra spraw wojsk. major Wróblewski, w imieniu Państw. Banku Roln. dyr. Berbecki i w imieniu Bezp. Bloku Wsp. z Rządem poseł *Brzozowski*.

Po przemówieniach odczytano szereg depesz z życzeniami owocnych obrad. Depesze takie nadesłali m. in. pp. ministrowie Hubicki i Pieracki, wojewoda Jaroszewicz, generał Orlicz Dreszer i inni. Po części oficjalnej delegaci zjazdu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. Po południu obradowały komisje zjazdu.

Nowe zwycięstwo Sztekkera

W cyrku centralnym Wiednia, w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów zapaśniczych — łotysz Leskinowicz pokonał Polaka Krauzera po 48 min. walki.

Sztekker w 28 minucie pokonał Czecha Motykę.

Zainteresowanie budzą walki finałowe, do których zakwalifikowali się: Sztekker, Leskinowicz, Krauzer i Motyka.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Moskwy ambasador St. Zjedn. w Sowietach, p. Bullit.

Dziesiąty walny zjazd osadników obradował w Warszawie przy udziale 550-ciu delegatów.

Zmarł zasłużony kapłan archidjecezji warszawskiej ś. p. ks. Julian Roczkowski.

678 tysięcy osób pracowało w m. październiku; był to szczęśliwy miesiąc dla robotników.

W Łodzi zmarł nagle ś. p. inż. Gierlicz, były poseł sejmowy.

Przewóz towarów na kolejach polskich w ciągu trzech kwrtałów b. r. wynosił 33 milj. ton.

Związki zawodowe w Łodzi wypowiedziały się za skróceniem czasu pracy.

Tramwaje warszawskie przewiozły 14.583.189 pasażerów w listopadzie; w porównaniu do ub. roku zaznaczył się spadek frekwencji o 2,59%.

W Bukareszcie rozwiązana została organizacja skrajnie prawicowa p. n. „Żelazna Gwardja".

W wyborach do parlamentu rumuńskiego ugrupowania polskie głosować będą na listę rządową.

Uwięziony przez austrjack: rząd hitlerowiec książę Bernard Sachsen-Meiningen zdołał ze swą żoną uciec do Niemiec.

Kosztem 100 tysięcy funtów szterlingów rozbudowana będzie elektrownia pruszkowska, która zasila swym prądem południowe dzielnice Warszawy.

PRZY ŁOŻU CHOREGO



Trzeba obudzić tatusia. Zapomniał zażyć środka nasennego!

Generał na antenie

Nieszczęśliwy wypadek podczas manewrów

Podczas odbywających się w okolicach Marrakech manewrów wojskowych miał miej sce niezwykły nieszczęśliwy wypadek z gen. Catroux, dowódcą okręgu wojennego Marrakech. Mianowicie samolot wojskowy, biorący udział w manewrach, lecąc zbyt nisko, zaczepił swą zwisającą anteną radjową generała i wlókł go na pewnej przestrzeni po ziemi.

Gen Catroux został ciężko ranny. Przewieziono go natychmiast do szpitala i dokonano trepanacji czaszki. Stan generała jest ciężki.

Miasto pod wodą

Kilka zabitych a 100 rannych

Podczas gwałtownej burzy w Porto Empedocle nastąpiło oberwanie się chmury, przyczem dolne dzielnice miasta uległy zalaniu na wysokości metra. Do zwiększenia grozy przyczynił się wylew strumienia Spinola, który spowodował zawalenie się kilku domów i śmierć kilku osób. Szkody wyrządzone wynoszą kilka miljonów lirów. Liczba rannych dochodzi do 100 osób. Linja kolejowa pomiędzy Porto Empedocle a Sciacca została pod myta na przestrzeni kilkudziesięciu metrów co spowodowało przerwę w komunikacji.

Figle kobiece w powietrzu

Ostatni krzyk mody

Francuski lotnik-akrobata, Michel Detroyat zdobył sobie moc uczenic z pośród młodych dam z paryskiego wielkiego świata. Moda posiadania własnego aparatu sportowego i pilotażu jest już przebrzmiałem echem „dawnych" czasów. Najnowszym, ostatnim krzykiem mody jest akrobatyka powietrzna. Za kurs przygotowawczy w tym kunszcie płacą amatorki mocnych wrażeń około 5000 franków, zą kurs całkowity — 10.000 franków.

Nowa metoda szerzy się zastraszająco wśród eleganckich pań, które można widzieć codzień w toku karkołomnych wyczynów na aeroplanach.

Największy port lotniczy pod Medjolanem

Kosztem 40 miljonów lirów buduje rząd włoski olbrzymi port lotniczy pod Medjolanem Port ten będzie największym na kontynencie europejskim. Budowa jego ma być ukończona w ciągu trzech lat. Obok lotniska dla startu i wzlotu aeroplanów zwykłych, port medjolański będzie posiadał też specjalny basen dla wodowania hydroplanów. Obecnie buduje się też autostradę oraz linję tramwajową które po łączą port z miastem.

W ten sposób Medjolan będzie posiadał obok największego dworca kolejowego w Europie i największy port lotniczy.

Serum przeciw trądowi

Wynalazek uczonego szwedzkiego

Znakomity bakterjolog szwedzki, profesor uniwersytetu w Upsali John Reenstierna ogłosił ostatnio wyniki swych prac nad wynalezieniem serum przeciwko trądowi.

Trąd znany był na Wschodzie na długo przed pojawieniem się Buddy. W średniowieczu trąd szerzył się zastraszająco i w samej tylko Europie istniało 20.000 szpitali dla trędowatych Potem jednak choroba ta poczęła zanikać. Ale jeszcze i teraz istnieje 4 miljony dotkniętych tym trądem na całym świecie, z czego 17 w Szwecji.

Prof. Reenstierna rozpoczął prace nad odnalezieniem serum przeciw trądowi w roku 1906. Ostatnie zaś doświadczenie posunęły prace ba dawcze znacznie naprzód i doprowadziły do odkrycia specjalnego serum. Serum to wyrabiane być może dotychczas tylko w niewielkich ilościach.

Holownik szwedzki z załogą zaginął

W ubiegły wtorek wyruszył z Archipelagu Sztokholmskiego w kierunku wyspy Gotland holownik z 9-ma ludźmi załogi, od tego czasu zaginął o nim wszelki słuch. Dzienniki przypuszczają, że holownik najechał na minę, założoną jeszcze w czasie wojny, i uległ katastrofie.

Gdzie, co i jak?

Komunikacja telefoniczna pomiędzy Londynem a Hiszpanją została nagle przerwana wskutek rewolucji.

W niedzielę król Gustaw szwedzki dokonał uroczystego wręczenia nagród Nobla.

W związku z zajściami antysemickiemi w Debreczynie aresztowano 185 osób.

W Rydze odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Finlandji.

Na kanonizację Bł. Marji Bernardette przybyła z Lourdes pielgrzymka, licząca sześć tysięcy osób z 20 biskupami na czele.

Gwałtowna wichura spowodowała zawalenie się dzwonnicy kościelnej w wiosce Stillo (Italja).

Firma Curtis Wright zamierza zbudować w Chinach, kosztem 5 miljonów dolarów, fabrykę samolotów.

Budapeszteński związek lekarzy organizuje wycieczkę 50-ciu lekarzy węgierskich do Krakowa i Zakopanego.

Władze szwajcarskie wykryły w Zurychu centralę szpiegowską narodowych socjalistów

W Paryżu noszą obecnie pończochy dwukolorowe: białe z przodu, czarne z tyłu.

Sonie Henje zaręczyła się z synem norweskiego ministra Hackonem Ejde.

Obecnie w drodze do Ameryki znajduje się 250 tysięcy butelek najlepszego wina węgierskiego.

NOWY AUTOMAT



Pocóż się męczyć nalepianiem znaczków? — do tego będziemy mieli wkrótce nowego robota

ANTONI MARCZYŃSKI. 38)

PODPALACZE

— Ja ich również nie lubię, ale cóż robić; gra warta świeczki. Skoro nareszcie przełamiemy opór tego kunktatora...

— Ale czy przełamiemy w tym tygodniu? — Forban westchnął.

— Liczę na jego lekarza. Już ja go nastawię, jak trzeba!

Roger dokazał tej sztuki. Gdy nazajutrz popołudniu siedzieli przy łożu „ciężko chorego" barona, lokaj zameldował wizytę lekarza.

— Niech zaczeka, — polecił Abel Lazare Ba, ale lekarz nie mógł czekać ani pięciu minut, spieszył się ogromnie do innego pacjenta.

— Więc niech przyjdzie wieczorem.

To było również niemożliwe. Wieczorem miał jakieś arcyważne posiedzenie... „ologów"; lokaj lokaj nie spamiętał całej nazwy naukowego ansamblu.

— Ha, wobec tego, moi drodzy, musicie na chwileczkę przejść do drugiego pokoju, moja sekretarka dotrzyma wam towarzystwa, jeśli chcecie.

— Hola, baronie! Kobietą pan jest, czy jak? Wstydzi się pan w naszej obecności?! He, he, he.

— Roger von Elden zarechotał rubasznym śmiechem, potem klapnął się dłonią w otwarte usta. — Tsss! Forban zasnął widzi pan? I miałby pan sumienie przerywać mu tak piękną drzemkę popołudniową? — Forban rozparty w fotelu istotnie „spał", najlepszy aktor nie miałby tu nic do zarzucenia, tak świetnie zagrał drzemkę.

Lokaj wprowadził lekarza, który już z progu zauważył znaczną poprawę wyglądu dostojnego pacjenta. Lazare coprędzej zrobił zbolałą minę.

— Doktorze, czy panu obecność moich przyjaciół nie będzie przeszkadzała w konsultacji? — spytał, mrugając porozumiewawczo. Ku jego niezadowoleniu lekarzowi niczyja obecność dzisiaj nie przeszkadzała. — A, skoro tak... — zadzwonił na sekretarkę; widok uroczej i sprytnej sojuszniczki dodał mu otuchy. Mille Fifi Chibois odrazu ruszyła w bój:

— Doktorze, muszę się poskarżyć na tych panów; wciąż kierują rozmowę na tematy tak ciężkostrawne, jak kryzys, bezrobocie, zbrojenia, rewizje traktatów itp. To przecież panu baronowi szkodzi!

— Szkodzi? Przeciwnie! Rozmowa towarzyska jest tutaj bardzo pożądana! Stanowi zdrową rozrywkę i....

— Jakto?! Wczoraj pan doktór twierdził, że...

— Wczoraj stan nerwów pana barona był... lub raczej wydawał mi się trochę niepokojący. Dlatego wczoraj zalecałem ciszę, wypoczynek... Lecz dzisiaj stwierdzam z szczerą radością...

— Jakże się cieszę! Forban, słyszał pan? Ach, on śpi...

Forban zbudził się przezornie, zanim ciężka dłoń olbrzymiego Eldena zdążyła go palnąć w kolano. Na wyścigi zaczęli składać gratulacje rekonwalescentowi, który wzrokiem dokonywał mściwej wiwisekcji na lekarzu. A ów zdrajca ględził tymczasem.

— I gdyby nawet znowu nastąpiło pogorszenie, to samotność i wypoczynek w tym wypadku tylko mogą zaszkodzić. Ludzi pokroju pana barona, czyli tytanów pracy zabija najprędzej bakcyl bezczynności! Interesy, konferencje, spekulacje giełdowe, olbrzymie transakcje, praca od świtu do późnej nocy... oto najwłaściwsza kuracja dla pana barona...

— A, co, baronie?! Nie mówiłem?! — Elden rżał z radości i klepał się po udach. — Brawo, doktorze! Już my wykurujemy naszego kochanego przyjaciela. Już my mu stworzymy pole do działania, pole godne takiego, jak on mocarza, tytana, genjusza!

„Genjusz" leżał zgnębiony „niedomyślnością" lekarza; nie zabierał głosu, wiedział, że nieocenione na Fifi doskonale go w tem wyręczy.

— Dobrze, dobrze, doktorze, — mówiła właśnie, — lecz musi pan przyznać, że nagły skok z dotychczasowej bezczynności w wir intensywnej pracy mógłby zaszkodzić każdemu... Mojem zdaniem, powinno być jakieś bardzo łagodne przejście i...

— Ma pani słuszność. — Lekarz skinął głową poważnie. — Zanim pan baron powróci do swoich zajęć, powinien spędzić tydzień...

— Samotnie!

— Broń Boże! Tylko w towarzystwie!... Powinien przebywać jak najwięcej na świeżem powietrzu, najlepiej na morzu...

(C. d. n.)

DR. R. MOJSEOWICZ.

Zagadnienia rzemieślnicze
w stosunkach gospodarczych Gdyni

(Dokończenie).

Depresja życia gospodarczego, a w związku z tem obserwowana na rynku zniżka cen robocizny i surowca stanowi dużą przynętę dla zamierzających rozpocząć budowę, często nawet bez posiadania odpowiedniego kapitału. **Kredyt budowlany** udzielany przez Bank Gospodarstwa Krajowego nie zawsze jest płynnym, co powoduje dotkliwe straty dla dostawców a pośród nich dla rzemieślnika jako posiadającego znikomy kapitał zakładowy i obrotowy.

Brak kapitałów obrotowych, restrykcje kredytowe, zmuszają rzemiosło do ograniczenia produkcji, a co zatem idzie częściowego bodaj zwalniania zatrudnionego u siebie personelu, który w wysiłku zdobycia środków utrzymania, chwyta każdą sposobność, by choć nielegalnie, a jednak podjąć się pracy. Dążność ta, mająca początkowo czysto skromne cele, w miarę zdobywania samodzielności, utrwala się, stwarzając na rynku pracy element, którego pozbycie się z terenu jest niesłychanie trudne i nie zawsze rokuje pozytywne nadzieje. Zdawszy sobie sprawę z trudności, wśród jakich pracuje rzemiosło, należy zastanowić się nad środkami, które mogłyby spowodować **zmianę i poprawę**, środkami leżącemi w pierwszej linji po stronie inicjatywy społecznej, bez uciekania się do oklepanego już i wyszarzałego a stale powtarzającego zwrotu: „niech pomoże Rząd".

Zadania i potrzeby

Przeszkód strukturalnych narazie usunąć nie można, nad zlikwidowaniem ich pracuje przyszłość, coraz większa podaż olkali przemysłowych, sklepów i mieszkań, wyrównywanie się cen artykułów spożywczych Gdyni z zapleczem, co już w obecnym sezonie letnim można było obserwować, niewątpliwie spowoduje poprawę w tej dziedzinie. Aby zlikwidować trudności natury konjunkturalnej, wysiłki rzemiosła skierować należy przedewszystkie na **rozszerzenia rynków zbytu**, tak przez dostosowanie wysokości cen, do zdolności płatniczych społeczeństwa, jak również przez wynalezienie nowych terenów na którym mógłby oprzeć się w formie eksportu, polski produkt rzemieślniczy.

Z nielojalną i nielegalną konkurencją da się walczyć wyłącznie środkami organizacyjnemi, a istniejące w tym kierunku studja w sferach gospodarczych i Izbach Rzemieślniczych, dają nadzieję, że przez **nowelizację prawa przemysłowego** i wprowadzenie fakultatywnych cechów przemysłowych, napływ rzemieślników na Gdynię szukających tu „ziemi obiecanej" zostanie w dużej mierze wstrzymany, a przez utrzymanie silnej więzi organizacyjnej między rzemieślnikami nastąpi wyrównanie cen do godziwego poziomu.

Partactwa rzemieślniczego (fuszerki) opanować całkowicie nie można. Istniało ono za czasów dobrej konjunktury, istnieć ono będzie i w przyszłości, by je zlikwidować, należy wszelkiemi dostępnemi sposobami upewnić społeczeństwo, że praca wykonywana przez wykwalifikowanego rzemieślnika jest zasadniczo jakościowo lepsza a cena niemal równa.

Kredyty i oferty

Ponieważ jednak ogół rzemieślników uskarża się na brak kapitałów obrotowych, najracjonalniejszem wyjściem z tej sytuacji jest: **tworzenie gospodarczych zrzeszeń rzemieślniczych** przewidzianych w art. 71 prawa przemysłowego, mających formę kas zaliczkowych, spółdzielni kredytowych, surowcowych lub warsztatowych. Racjonalnie rozwiązane to zagadnienie usunie **jedną z kardynalnych bolączek życia gospodarczego** warstw rzemieślniczych, dając im tani i dobry, a przytem zdrowy kredyt, umożliwi nabycie taniego surowca, ułatwi możliwość zorganizowania wspólnych dostaw tam, gdzie siły jednego przeciętnego warsztatu nie mogą sprostać zadaniu:

Zmiana dotychczas stosowanej polityki akceptowania ofert w duchu „nie jest najtańszym ten, który złożył najtańczą ofertę, lecz ten, który wykona nienagannie całkowite zamówienie, bez narażenia na stratę dostawców Skarbu Państwa, a wreszcie samego zamawiającego".

Objawiająca się tendencja kurczenia warsztatów pociąga za sobą niebezpieczeństwo zahamowania przypływu nowych sił do rzemiosła, przez ograniczenie przyjmowania uczniów. Ten objaw zaobserwowany na terenie Gdyni, o ile byłby powszechnym, wytworzyłby za parę lat sytuację społecznie bardzo niekorzystną, dając niebezpieczeństwo dopływu na ten teren rzemieślnika narodowo obcego, a politycznie wrogiego z sąsiadujących na południu i północy terenów. Dlatego choćby z wysiłkiem należy czuwać nad przypływem nowych, rodzimych sił do rzemiosła, dbać o racjonalne nauczanie młodzieży i wychowywać ją w duchu solidarności, lojalności i uczciwości wobec Państwa i obywateli.

Droga do poprawy

Reasumując to wszystko, wypada nam stwierdzić, że poprawa sytuacji ekonomicznej rzemiosła, winna iść po linji zwiększenia obrotów, a celowi takiemu ma służyć:

1) rozszerzenie produkcji rzemieślniczej przez podniesienie jakości wytworów i obniżenie ich ceny, a tem samem stworzenia premji dla nabywcy lub konsumenta.

2) dążność do uzyskania nowych rynków zbytu o zwłaszcza rynków eksportowych.

Ponieważ jednak bez wzmocnienia sytuacji gospodarczej osiągnienie poprawy nie rokuje poważnej nadziei, przeto dążyć należy do: stworzenia gospodarczych zrzeszeń rzemieślniczych o celach kredytowych i surowcowych, oraz organizacji racjonalnego zbytu wytworów produkcji rzemieślniczej. Zmiany warunków przyjmowania ofert na dostawy wytworów produkcji rzemiosła, przez wyeliminowanie firm niesolidnych i niewątpliwie działających na szkodę Skarbu Państwa, instytucyj publicznych i osób prywatnych. Ponadto pożądanem jest: wzmocnienie podstaw ideowych członków cechów dla opanowania względnie zahamowania nielojalnej konkurencji uprawianej w obrębie poszczególnych grup zawodowych; *otoczenie* młodzieży rzemieślniczej życzliwą, ale czujną opieką jako podstawy i przyszłości stanu rzemieślniczego; **nowelizacja prawa przemysłowego** w kierunku wprowadzenia fakultatywnych przymusowych cechów rzemieślniczych i rozszerzenia uprawnień władz przemysłowych co do walki z partactwem (fuszerką);

walka z partactwem rzemieślniczem (fuszerką) zarówno w obrębie istniejących uprawnień ustawy przemysłowej, jak również uświadamianie społeczeństwa wszelkiemi dostępnemi drogami o szkodliwości *tej nielegalnej* **konkurencji** dla gospodarstwa społecznego i Skarbu Państwa.

Przygotowania na Gwiazdkę



Armja tuczonych gęsi przygotowanych na pieczyste na Święta Bożego Narodzenia.

15-lecie Zjednoczenia Kolejowców Polskich

Poznań, 11. 12. (Pat). Wczoraj Zjednoczenie Kolejowców Polskich święciło uroczyście 15-lecie swego istnienia i działalności. W związku z tą uroczystością odbył się zjazd delegatów wszystkich klubów Zjednoczenia Wielkopolski. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przemaszerowali pochodem przez miasto, przedefilowali przed pomnikiem Wdzięczności. Następnie w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego odbyła się uroczysta akademja, w której wzięło udział przeszło 1000 osób. Po uchwaleniu depesz z wyrazami hołdu do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz kardynała Hlonda i ministra komunikacji, odbyła się uroczystość wręczenia 80 zasłużonym członkom Zjednoczenia dyplomów honorowych.

Święto szwoleżerów

Warszawa 11 12 (PAT). W dniu wczorajszym 1 pułk szwoleżerów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodził swe święto pułkowe w ramach ściśle wewnętrznych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada pułkowa, którą przyjął generał Orlicz-Dreszer. — Następnie w krytej ujeżdżalni pułku nastąpiła dekoracja zasłużonych oficerów i szeregowych „Krzyżami Zasługi" i odznaką pułkową. Po dekoracji odbył się obiad żołnierski. — Po południu w kasynie oficerskiem na zebraniu oficerów rezerwy 1 pułku szwol. płk. dypl. Karcz wygłosił odczyt o historji pułku. Święto pułkowe zostało zakończone zebraniem towarzyskiem w salach kasyna oficerskiego.

P. W. Kobiet na Zamku

Warszawa, 11. 12. (PAT). W sobotę odbyło się w Zamku, z upoważnienia i z łaskawym współudziałem p. Prezydentowej Mościckiej *zebranie informacyjno-sprawozdawcze*, urządzone staraniem *Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju*. Tematem obrad były ideowe podstawy organizacji i wykonane przez nią prace w r. 1932/33.

Na Węgrzech o Pomorzu

Znany przyjaciel Polski profesor budapeszteńskiego uniwersytetu historyk *Imre Lukinich wygłosił odczyt* o *Pomorzu*, w którym wskazywał na podstawie danych historycznych i etnograficznych *rdzenną polskość Pomorza*. Wywody prelegenta były *nader żywo oklaskiwane przez licznie zebrane audytorjum* złożone przeważnie z przedstawicieli świata naukowego.

Męża oblała spirytusem i podpaliła
Piekielna zemsta zdradzonej żony

Zazdrość jest często powodem strasznych zbrodni, których nie dopuściłby się nawet najbardziej krwiożerczy bandyta.

Straszna zbrodnia, której tłem była zazdrość, wydarzyła się w Lubaczowie.

Albina Kozakowa kochała bardzo swego męża Aleksandra, urzędnika sądu grodzkiego, ten jednak nie odwzajemniał jej miłości. Często do uszu zrozpaczonej małżonki dochodziły wieści o **wesołych libacjach jej męża w towarzystwie innych kobiet**. Ostatnio doszło nawet do tego, że Aleksander Kozak oficjalnie afiszował się ze **swoją nową kochanką**, której przyrzekł ożenek po rozwodzie z żoną. Wszelkie błagania Albiny spełzły na niczem. W pierwszych dniach grudnia Aleksander oficjalnie jej oświadczył, że nie odpowiada mu i że **musi się z nią rozwieść**. Kozakowa widząc, że **nie zdoła utrzymać przy sobie męża, postanowiła zemścić się na nim za porzucenie.**

W myśli jej dojrzał straszny plan. W końcu postanowiła pozbawić go **życia** w **nocy**. W czasie snu oblała go spirytusem denaturowanym, a następnie **podpaliła**. Pod wpływem strasznego bólu Kozak zerwał się z łóżka i wybiegł z domu na ulicę. Przejmujący grozą był widok tej **żywej pochodni, krzyczącej o ratunek**. Sąsiedzi rzucili się mu z pomocą, kocami stłumili ogień i odwieźli go do szpitala. Stan jego był bardzo groźny. Po kilku dniach męczarni zmarł.

Policja Kozakową aresztowała. Mieszkańcy Lubaczowa przyjęli wobec niej groźną postawę i nie wiele brakowało, by została zlynczowana. Uratowała ją tylko energiczna itnerwencja policji.

Rozporządzenie o ulgach celnych
weszło w życie dnia 9 bm.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 9 grudnia rb. ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, dotyczące ulg celnych dla towarów, clonych według kolumny I-ej lub II-ej taryfy celnej przywozowej. Za towary, które na podstawie rozporządzenia, wzgl. rozporządzenia obowiązującego w czasie clenia, mogłyby korzystać z ulg celnych, może być zwrócona różnica należności **między cłem normalnem a ulgowem**, o ile zostanie ustalona przez urząd celny tożsamość towaru przed wydaniem jego do wolnego obrotu, oraz o ile podanie o zastosowanie ulgi celnej będzie złożone w przeciągu dni 30 od chwili ostatecznego ustalenia wyniku rewizji danego towaru.

Jeżeli petent wystąpi o ulgę celną przed sprowadzeniem towaru, lecz ocli go za cłem normalnem, zanim zostanie wydane pozwolenie na ulgową odprawę celną, to w takich wypadkach zwrot różnicy cła może nastąpić na skutek podania petenta, złożonego w przeciągu 30-tu dni od chwili przyznania ulgi celnej wraz z deklaracją celną oraz z dowodami, stwierdzającemi tożsamość towaru.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 30 kwietnia 1934 roku **włącznie**.

KRONIKA

Środa 13 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Aleksandra.
Środa ŁUCJI

— **Dyżur nocny aptek od 10 do 17 bm. pełnią:** Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385 i Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Grand Hotel". Ostatnie trzy występy **Kazimiery** Skalskiej (wtorek, środa i czwartek) **przyniosą** wyborną **farsę „Grand Hotel"** w **reżyserji** R. Niewiarowicza i nowej wystawie pendzla J. Hawryłkiewicza. Rzecz ta w czwartek nieodwołalnie schodzi z repertuaru naszej sceny ustępując miejsca arcyzabawnej krotochwili Heranequin'a p. t. „**On i jego sobowtór**", na której od szeregu tygodni bawi się wyśmienicie Poznań i Łódź. Próby z tej niesamowitej zabawnej komedji odbywają się pod kierunkiem dyr. Stomy, który jednocześnie gra centralną postać Hilarego Ciołka.

„Modelka". Jednocześnie odbywają się próby pod kierunkiem chlubnie znanego i wysoce utalentowanego kapelmistrza Turkiewicza i **reżysera** Dowmunta z najbliższej premiery operetkowej, którą będzie **„Modelka"** Souppego.

REPERTUAR KIN.

Adria: „Madame Butterfly".
Apollo: „Tajemnica sypialni".
Bałtyk: „100 metrów miłości".
Kristal: „Mumja" i nadprogram: „Mecz Polska — Niemcy".
Marysieńka: „Upiór Paryża".
Rewja: „Każdemu wolno kochać", rewja „Week-end".

Kalendarz zebrań

— **Komitet wykonawczy uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiednia** i 400-lecia Stefana Batorego. Posiedzenie Komitetu dnia 12 bm. o godz. 19,30 w Ratuszu, pokój 25.

— **Zw. Urzędników Kolejowych Koło I.** Zebranie plenarne dnia 13 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kocerki przy ul. Dworcowej.

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w małej sali Hotelu Lengninga przy ul. Długiej 37. Ze względu na ważność obrad komplet członkiń konieczny.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego Publ. Szkoły Powsz. św. Jana.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 15 bm. o godz. 18 w lokalu szkoły Św. Jana.

— **Tow. Restauratorów, właśc. Hoteli i Kawiarń.** Miesięczne plenarne zebranie dnia 12 bm. o godz. 16,30 po południu w Hotelu „Pod Orłem".

Z miasta

— **„Jasełka".** Dzieci z Kolejowej Ochronki odegrają w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 17 w sali „Ogniska Kolejowego" przy ul. Zygmunta Augusta „Jasełka". Bilety w cenie 0,49 groszy do nabycia w Kolejowym Domu Dziecka przy ul. Królowej Jadwigi lub w dzień przedstawienia przy kasie.

— **Bydgoski Klub Narciarski** zawiadamia swych członków, że zebrania Klubu odbywają się stale we wtorki między godziną 17,30 a 21,00, w sali Stowarzyszenia Techników ul. Cieszkowskiego 4. Zarząd Klubu załatwia w tym czasie sprawy administracyjne.

Z żałobnej karty

Sp. inż. Kazimierz Tymoteusz Piątkowski

W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle na udar serca znany wśród szerokich sfer społeczeństwa **bydgoskiego inż. Kazimierz Piątkowski, współpracownik** Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu, oddział w Bydgoszczy.

Inż. Piątkowski wracał krytycznej nocy do domu przy ul. Garbary 19 i nie spodziewał się śmierci. Tuż przed bramą upadł nagle na chodnik i bez jęku zakończył życie.

Inż. Piątkowski wybitnie udzielał się życiu społecznemu, m. in. w Stowarzyszeniu Techników **zapisał** się jako dobry kolega i miły członek.

Lista szlachetnych ofiarodawców rośnie

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci zebraliśmy dotychczas 358 zł. 52 gr.

Wczorajszy wykaz szlachetnych Ofiarodawców ropoczęła p. mgr. **Zofja Nowakowska**, — która złożyła zł. 3 i wzywa do łańcucha składek dla najbiedniejszych dzieci p. **inspektora skarbowego Wacława Pawłowskiego i asesora skarbowego p. Jana Wilczka.** Dar p. Z. Nowakowskiej zapisaliśmy na koncie nr. **46.**

Na koncie nr. *47* zapisaliśmy dar p. dyr. **Bronisława Welza prezesa Zarządu Okręgowego** KPW., który złożył pod choinkę dla biednej dziatwy *zł.* 10 i wzywa do poparcia akcji p. dr. **J. Haraschima** naczelnika Wydziału prawnego, p. mgr. **Mieczysława Świderskiego** naczelnika Wydziału handlowo-taryfowego, p. inż. **Henryka Błaszkowskiego** naczelnika Wydziału zasobowego, i p. dr. **Skalskiego** zast. naczelnika Wydziału sanitarnego — wszystkich z Dyrekcji Kolejowej w Bydgoszczy.

Konto nr. 48 przypadło p. Klabeckiej właścicielce apteki przy placu Teatralnym, która w liście do Redakcji pisze:

„Odzywając się na wezwanie, skierowane do mnie, pragnę przy tej sposobności, wyrazić Kochanemu „Dniowi" wyrazy podziwu za tak szlachetną inicjatywę, szczególniej jeśli weźmie się pod uwagę srogą zimę, a przecież **wielu z tych maluczkich** *nie* **może** *się* **spodziewać od swych rodziców, nietylko podarków, ale i chleba, lub też ciepłej odzieży, czy ogrzanej izby.**

Pomóżmy im zatem, popierając zbiórkę „Dnia Bydgoskiego". Celem kontynuowania akcji wzywam ze swej strony: p. Natalję Kudrycką z firmy „Pharmachemia" i p. Czarnockiego, przedstawiciela firmy „Spiess". Przy niniejszem załączam *zł.* **10**".

Na koncie nr. **49** zapisaliśmy ofiarę p. **inspektora Burdy** który złożył zł. 3 i wzywa do kontynuowania łańcucha inspektorów Dyrekcji P. i T. pp. **Langera, Kruszewskiego, Malca** i **Pakosza oraz naczelnika** Urzędu Pocztowego nr. 1 p. **Wróblewskiego.**

Na koncie nr. *50* **figuruje dar zł. 10 p. dr. Wieckiego**, który prosi o udział w łańcuchu ofiar na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci p. dr. Maryńskiego i p. dr. Montowskiego.

Na koncie nr. 51 zapisaliśmy ofiarę p. mecenasa S. Pelcyna, który złożył zł. 5 i wzywa do poparcia akcji p. kpt. **Lisa z 15 pal'u.**

Konto nr. 52 przypadło 25 Kołu BBWR. Panowie **prezes** Nowakowski *i* **skarbnik Budziak na plenarnem zebraniu zebrali** *11 zł. 77* **gr.** na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy. **Koło** 25 BBWR wzywa do skucia nowego ogniwa łańcucha Koło 24-te.

Na koncie nr. 53 zapisaliśmy dar *zł.* **2 p.** Jareckiego, który wzywa do udziału w łańcuchu ofiar na najbiedniejsze dzieci p. **Dudkowskiego,** p. M. **Poczekaja z Elektrowni** Miejskiej, p. **Jana Barlika** i p. **Władysława Barlika** (ul. Pomorska 25).

Konto nr. 54 przypadło p. **nauczycielowi** A. Ranerowi, który na wezwanie małego **Jasia** Świąteckiego złożył **zł.** 5 i wzywa do poparcia gwiazdki panów kierowników: **Pellegriniego, Brożynę** oraz pp. Plutę, **Kabacińskiego, Smierniaka** *i* **Ciaputę.**

Na koncie nr. 55 zapisaliśmy dar p. **Leona Heleny Morawskiego, który** złożył *zł.* **5** i prosi o udział w akcji **państwa Wachów** (ul. Kościuszki 28) *i* **państwa Gołębiowskich** (ul. Gdańska 29).

Konto nr. *56* przypadło **p. dr. Suffczyńskiemu,** który pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy złożył **zł. 10.**

Dotychczas zebraliśmy już 358 zł. 52 gr. Apelujemy nadal — Otwórzcie swe serca!!!.

Rozwój L. O. P. P. w Bydgoszczy

W ostatnich dwóch miesiącach powstały w **Bydgoszczy nowe Koła L. O. P. P.** przy Fabryce **Wyrobów Tytoniowych, F-ce Skór Buchholz, Państw. Zakładach Zbożowych,** Miejskiej **Straży Pożarnej, Zakładach Graficznych,** Elektrowni **Miejskiej.**

Członków za ostatnie dwa miesiące przybyło 500. **Jak z tego zestawienia widzimy,** praca w **Komitecie LOPP. postępuje z dnia na dzień** naprzód, **dzięki wytrwałej pracy Zarządu Komitetu. Dowodem tego to tegoroczne ćwiczenia z obrony przeciwlotniczo-gazowej, w których brały udział drużyny odkażające. Obecnie Komitet** Miejski w dalszym ciągu organizuje i szkoli drużyny odkażające dla miasta i zakładów przemysłowych.

Wstępujcie w szeregi LOPP., pamiętając, że niebezpieczeństwo, grożące ludności cywilnej w wojnie przyszłości, będzie dla ludności cywilnej nieprzygotowanej bez porównania groźniejsze w skutkach.

Wszelkich informacyj w sprawach obrony przeciwgazowej oraz zapisy na członków przyjmuje Sekretarjat Komitetu Miejskiego L. O. P. P., ul. Grodzka 25, pokój 3, tel. 600-605.

Tragiczna śmierć staruszki na ul. Pomorskiej

Nocy wczorajszej około godz. 21-ej zasłabła nagle na ul. Pomorskiej 61-letnia Karolina Leonhard, wdowa zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 10.

Przechodnie pospieszyli staruszce z pomocą, wzywając karetkę Pogotowia Ratunkowego. Po kilku minutach, p. Leonhard zakończyła życie.

Przybyły na miejsce tragicznego wypadku lekarz skonstatował śmierć na udar serca.

Zwłoki staruszki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Dymel chciał oszukać Dymskiego

i za to odsiedzi 6 miesięcy więzienia

P. *Antoni Dymel,* mieszkaniec Bydgoszczy, mając dużo wolnego czasu, odwiedzał często salę rozpraw sądowych, bo to nie wiadomo, co może wypaść. Na wszelki wypadek dobrze jest zapoznać się praktycznie z kodeksem karnym.

Przechadzając się pewnego razu po korytarzu sądowym, zauważył Feliksa Dymskiego, którego smutna twarz zdradzała zmartwienie.

Dymel zbliżywszy się do nieznajomego w najbardziej słodziutkich słowach zapytał się o przyczynę strapienia.

Dowiedziawszy się, że smutek p. Feliksa Dymskiego wynikał z tego powodu, że przegrał ważny proces, odrazu pocieszył strapionego, mówiąc:

„Ale panie, uszy do góry! Pańska sprawa pewna jest jak rdut. Już ja się nią zajmę! Wniesiemy odpowiednio umotywowaną apelację i sprawa panie wygrana, murowanie... No naturalnie, będzie to trochę kosztowało, ale trudno, koszta być muszą."

Uradowany opatrznościowym człowiekiem p. Dymski, spochmurniał trochę na wspomnienie o kosztach, gdyż miał przy sobie tylko 17.50 zł.

„Obrońca" okazał się jednak bardzo „ludzkim", gdyż zgodził się przyjąć tę drobną kwotę.

Pełen nadziei, udał się p. Dymski do domu, będąc przekonanym, że zacny obrońca wszystko załatwi jak przyrzekł.

Czekał cierpliwie, ale gdy po pewnym czasie tknięty złem przeczuciem udał się do Sądu, stwierdził ku wielkiemu swemu przerażeniu, że obrońca w jego sprawie nie poczynił żadnych kroków, że apelacja nie wpłynęła i że wprost został oszukanym.

W rezultacie Antoni Dymel zamiast w roli obrońcy stawał przed Sądem jako oskarżony.

Na nic się zdało „studjowanie" prawa na sali rozpraw i p. Dymel jako niepowołany „obrońca" skazany został na 6 miesięcy więzienia. *(b)*

Niszczą dla przyjemności niszczenia

Nieznani złoczyńcy potłukli 13 latarń

W ostatnim czasie mnożą się w zastraszający sposób wypadki niszczenia dobra publicznego.

Przed kilku dniami donosiliśmy o poniszczeniu wszystkich drzew i krzewów owocowych w ogrodzie publicznym im. Pestollazi'ego, obecnie notujemy karygodne wyczyny innych niszczycieli dobra publicznego.

Jak się dowiadujemy, niewykryci złoczyńcy wytłukli szyby oraz zniszczyli 13 latarń gazowych na ul. 3 Maja, Staszica, Paderewskiego, Kopernika i Alei Mickiewicza, narażając Gazownię Miejską na kilkaset złotych.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za wandalami.

Przejechał człowieka i uciekł

Na ul. Gdańskiej w pobliżu domu nr. 34 samochód osobowy *PZ 10815,* kierowany przez p. *Jana Sojaka,* najechał na wóz piekarski.

Wskutek zderzenia wóz został lekko uszkodzony, a woźnica *Rutkowski* (Sienkiewicza 14) spadł na bruk i doznał ogólnych obrażeń ciała.

Na tej samej ulicy został najechany przez wóz niej. *Wojnakowski Zygmunt,* zam. przy ul. Orlej nr. 32, odnosząc okaleczenia kolan. Zwyrodniały woźnica, widząc Wojnakowskiego leżącego na bruku, nie tylko nie zaopiekował się ofiarą wypadku, ale pognał konie i uciekł co tchu, bojąc się odpowiedzialności.

Dochodzenia w toku.

Nie udało się

Do pociągu węglowego nr. 479 stojącego na stacji Kapuściska Małe zakradł się w dniu wczorajszym *Andrzej Czerniak* zam. przy ul. Fabrycznej 14 i przywłaszczył sobie 50 kg. węgla.

Po spostrzeżeniu kradzieży urządzono pościg. Złodzieja zdołano z węglem przychwycić.

Węgiel załadowano zpowrotem do pociągu, a *Czerniaka* odstawiono do aresztu.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2,26, 6,23, 8,06, 13,15 15,43, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.
Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.
Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.
Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7,45, 13,36, 18,40. 23,06.
Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe 6,14, 14,15, 22,59.

„Legjon Młodych“ w Bydgoszczy wchodzi w drugi rok pracy

Komendantem Obwodu wybrano dr. Nagla

Ubiegłej niedzieli odbyło się roczne walne zebranie bydgoskiego obwodu **Legjonu Młodych**, które zgromadziło ponad 100 członków.

Zebranie zagaił komendant inż. **Mysłakowski**, który po powitaniu delegata Komendy Okręgu leg. **Urbanowskiego** z Poznania, oraz przedstawiciela „Dnia Bydgoskiego“, złożył przewodnictwo w ręce leg. **Ziółkowskiego**. Na sekretarza powołano leg. **Stachowskiego** i leg. **Rogozińskiego**.

Z kolei komendant Obwodu inż. Mysłakowski złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności L. M., tak pod względem skonsolidowania wewnętrznego, jak i w kierunku ekspansji zewnętrznej.

Miejscowa placówka, której inauguracja odbyła się w styczniu br., rozwija się nadzwyczaj szybko i obecnie liczy przeszło **150 członków rzeczywistych** oraz kilkudziesięciu kandydatów

Liczne zebrania, gawędy legjonowe, schadzki towarzyskie i wieczorki dopomogły Komendzie w ciężkiej pracy nad urobieniem obywatelskiem młodych legjonistów, a im samym przyniosły miły nastrój, braterski i harmonijne współżycie organizacyjne.

Przez nawiązanie ścisłego kontaktu ze starszem społeczeństwem przy wybitnej współpracy i pomocy finansowej Koła Senjorów, oddział miejscowy zdołał wyrobić sobie opinję i prestiż zewnętrzny. Dlatego też pierwsze publiczne wystąpienie LM. w mundurach podczas defilady w dniu 11 listopada br. spotkało się z niekłamanem uznaniem zdrowo myślącego społeczeństwa.

Następnie zabrał głos inspektor Obwodu leg. **Horbaczewski**, który omówił skarbowość L. M. oraz scharakteryzował działalność Komendy oddziału.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos m. in. leg. leg. **Matczyński**, **Erdmann**, **Krzemkowski**, **Lemiszewski**, **Kołakowski**, **Neuman J.**, **Wojtczak** i **Fr. Lewandowski**. Na wniosek inspektora Obwodu udzielono jednogłośnie **absolutorjum ustępującemu Komendantowi**, po czem przystąpiono do wyboru nowego Wodza.

W pierwszem już głosowaniu komendantem został wybrany **dr. Nagel** a na inspektora **przez aklamację przyjęto inż. Mysłakowskiego**.

Zkolei delegat Komendy Okręgu leg. Urbanowski oraz przedstawiciel „Dnia Bydgoskiego“ w ręce nowoobranych władz złożyli życzenia owocnej pracy na niwie społecznej.

Po omówieniu kilku spraw natury organizacyjnej, zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

Jak pracuje Strzelec w pow. bydgoskim

Pod przewodnictwem prezesa ob. Porzycha obradował ub. niedzieli Zarząd Zw. Strzeleckiego na pow. bydgoski Nowego komend. ob. p. por. Witkowskiego wita ob. prezes i życzy jak najowocniejszych wyników pracy na terenie powiatu

Zw. Strzelecki w powiecie bydgoskim poszczycić się może nie małemi wynikami pracy. Szczególnie dużo zdziałano na polu wychowania obywatelskiego przez zorganizowanie kursów przeszkolenia rolnego. Największa to zasługa referenta wychowania rolnego, ob. prof. Pycia, który nie szczędząc czasu i trudu, spieszył zawsze poszczególnym oddziałom z pomocą i radą.

Z powodu zmiany komendanta P. W. przeprowadzona zostanie w najbliższych dniach lustracja wszystkich oddziałów w powiecie. W okresie miesięcy zimowych przeprowadzone zostaną specjalne kursy, przeszkolenie rolne, a jednocześnie duży nacisk położony zostanie na sporty zimowe.

Celem utrzymania większej łączności z poszczególnemi oddziałami dokooptowano do Zarządu Powiatowego delegatów zarządów z całego obwodu.

W końcu zebrania ob. prezes pożegnał komendanta por. Dońcewa, dziękując mu w serdecznych słowach za owocną współpracę z Zarządem nad rozwojem Związku w pow. bydgoskim.

Nadzwyczaj uroczystym momentem była chwila, kiedy referent wychowania fizycznego **ob. Kabaciński** złożył w imieniu Zarządu życzenia ob. prezesowi Porzychowi — z okazji wyróżnienia go i odznaczenia przez władze Zw. Strzeleckiego **złotym Krzyżem Komendanckim** za wybitne zasługi w P. W.

Otwarcie sezonu hokeyowego w Bydgoszczy

B. K. S. „Polonja“ zwycięża zespół Liceum Handlowego

Mroźna zima rozpoczęła już niepodzielnie swe panowanie.

Wszystkie ślizgawki w mieście zaroiły się niezliczonemi gromadami młodzieży mknącej po lustrzanej tafli lodu; liczni narciarze i amatorzy saneczkowania podążyli za miasto, na wzgórza Rynkowa i Myślęcinka.

Nie zapomniano również o hockeyu, który jest w naszem mieście dość w dużej mierze kultywowany.

Ub. niedzieli na pięknem lodowisku K. S. „Polonja“ jednego z najruchliwszych klubów miejscowych otwarto nader uroczyście sezon hockeyowy. Uroczystość zagaił prezes klubu **p. dyr. Woda** który w serdecznych słowach **powitał prezydenta miasta p. Barciszewskiego** zastępcę gen. Thomee p. **majora Skowrońskiego radcę Śpikowskiego** delegatów wszystkich pułków miejscowych przedstawicieli prasy i licznie zebranych gości.

Po chwili na lodowisko wkraczają drużyny „Polonji“ i „Liceum Handlowego“ i ustawiają się do rozegrania zawodów towarzyskich. Prezydent Barciszewski rzuca krążek na środek.

Zawody rozpoczęły się. — Orkiestra Pocztowego P. W. przygrywa raźnie. Walka toczy się zacięta.

Pierwsza tercja przechodzi bez rezultatu. — Rezultat zmienia się jednak w drugiej i trzeciej tercji, przynosząc „Polonji“ po jednej bramce.

Sędzia p. Płażalski ogłasza końcowy wynik 2:0 dla „Polonji“.

Antosiu-Florjanie, wróć do domu!

Onegdaj do kancelarji Wydziału Śledczego przybyła p. *Juljanna Narings, zam. przy ulicy Dworcowej 73* i z płaczem zameldowała dyżurnemu przodownikowi, że przed kilku dniami jej 18-letni *syn Antoni Florjan zaginął bez śladu.*

Młody Narings uczęszczał do gimnazjum w *Nakle*, gdzie też stale zamieszkiwał.

Od czasu do czasu przyjeżdżał jednak Narings do mieszkających w Bydgoszczy rodziców.

Ub. wtorku wieczorem Narings, chcąc pojechać do rodziców, wsiadł rzekomo do pociągu bydgoskiego i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Na temat nagłego zniknięcia Naringsa snuć można rozmaite przypuszczenia. Sądzić należy, że młody chłopak zachęcony lekturą, pełnych przygód książek, puścił się w podróż po szerokim świecie.

Według określeń zmartwionej stratą kochanego syna matki, chłopak był smukły, średniej wysokości, o jasnej, płowej czuprynie, twarzy owalnej, z oczami niebieskiemi. Bliższego opisu brak, gdyż sami rodzice nie wiedzą, w jakiem ubraniu syn wyjechał z Nakła.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia i proszą wszystkie osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacyj, o zgłoszenie się w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 46.

Wrażenia z „Rewji Mód“

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w pracy swej nabiera coraz większego rozmachu. Ostatnio (dnia 10 bm.) w sali hotelu „Pod Orłem“ organizacja ta urządziła wielką rewję mód — imprezę udaną pod każdym względem. Przed oczami wytwornej publiczności, szczelnie wypełniającej salę, przewinęła się niezliczona ilość najpiękniejszych kreacji mody od szlafroczka i skromnej sukienki do toalet wizytowych i wieczorowych włącznie. Toalety demonstrowane były przez piękne panie, z pośród których wyróżniały się gracją i wdziękiem panie: Grossówna i Wańska. Trudno byłoby ustalić, czy szata zdobiła modelkę, czy modelka szatę; jedno i drugie było piękne!

Przemiła conferencierka p. Cybulskiego, dobra muzyka i miły nastrój — złożyły się na całość, mogącą zadowolnić najbardziej wymagającą publiczność.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet całkowity zysk z rewji mód przeznaczył na trzecią ochronkę dla dzieci najbiedniejszych rodzin bezrobotnych — należy przyklasnąć inicjatorkom tej imprezy i życzyć powodzenia w dalszej owocnej pracy.

Wystawa Grupy Plastyków Pomorskich

w Muzeum Miejskiem

I.

Po kilkumiesięcznej przerwie w organizowaniu wystaw sztuki plastycznej, a organizowanych przez Zarząd Muzeum, udzielono ostatnio gościny Grupie Plastyków Pomorskich, związkowi reprezentującemu poważne talenty na terenie Bydgoszczy i Pomorza. Czynny i żywotny ten związek, w krótkim już czasie swego istnienia potrafił przekonać czynniki niechętnie odnoszące się do jego powstania, że pomimo trudności finansowych, udało mu się przeprowadzić wiele wyczynów, świadczących o wysokich aspiracjach w działaniach „Grupy“. Wystawa zorganizowana w zeszłym roku, w Poznaniu, przyjęta była uznaniem, jak przez prasę, tak i przez publiczność głębiej interesującą się sztuką.

Że mniej jest ludzi, pojmujących istotę i znaczenie sztuki w życiu codziennem, to trzeba złożyć na karb tych nieuświadomionych, którym się zdaje, że sztuka jest luksusem, a nie potrzebą cywilizowanych i kulturalnych społeczeństw, zawdzięczających sztuce nietylko poziom kultury narodu, ale i częstokroć manifestację niepodległości duchowej i państwowej.

Jeszcze i dziś istnieją poglądy, że „sztuka to jest ta piękna, wonna, powiewna pani, na którą może sobie pozwolić bardzo bogaty człowiek“.

To są właśnie ci, którzy stroniąc od nauki zrozumienia sztuki, wyobrażają sobie ją powierzchownie, i także, jako powierzchowną zabawką zaspakają swoje potrzeby „kulturalne“.

Ci właśnie panie i panowie do swoich „mile i z przepychem“ urządzonych wnętrz, nabywają „cudne“ obrazy z przedstawionemi na nich kurtyzanami, pogrążonemi w błogiem śnie, nad któremi unoszą się w wieńcach złotowłose amorki.

I za te „piękne“ oleodruki płacą horendalne sumy, zgoła nie wiedząc, że za znacznie mniejsze pieniądze, mogą mieć prawdziwe dzieła sztuki.

Spotykamy się dość często z wygłaszanemi zdaniami, iż sztuka dzisiejsza jest niezrozumiała. — A kiedyż była ona zrozumiała w swoich zaczątkach nadających styl epoce? — Tak, rozumieli ją, ale ci, którzy pragnęli pojąć ją jako rzecz wielką, jako rzecz nieodłączną w ich wrażliwem, subtelnie wyczulonem życiu duchowem.

To właśnie wyczulenie życia duchowego społeczeństwa, należałoby postawić jako zadanie obowiązujące t. zw. elitę społeczną. Sami artyści, winni znów sztucę obronę w każdych jej przejawach.

Artysta — to żołnierz. Żołnierz zwyciężający, albo ginący na posterunku. „Artysta“ — tchórz ginie śmiercią pospolitą, zabity własną bronią, a to, niezrozumieniem istoty sztuk, i ginie razem z wszelką tanią, a efektowną pospolitością, służącą tym nieuświadomionym do rychłego spalania się w niemocy intelektualnej.

Żołnierz armji sztuki, nie powinien iść na kompromis.

Oczywiście, że nieuświadomieni w sztuce, chętnie narzucaliby swoje nieuzasadnione, niepogłębione, a tylko zdobyte przypadkowo poglądy artyście, usiłując zjednać sobie współtowarzysza dla wyprawy w krainę powszedniości.

I tu, idą oni do owej „pięknej, wonnej, powiewnej pani“, płacąc dwieście złotych za ohydny oleodruk; lub w hallu, stawiają gipsowego murzyna z tacą w rękach, aby straszył prawdziwą sztukę. Dom takiego nieuświadomionego w sztuce, to naprawdę jakieś „ocasion“ zapełnione przedmiotami okropnych osobliwości.

Ta pani, czy ten pan, nie zastanawiają się nad utajoną cechą twórczą w pracy malarza. Bierze ich poprostu tani nastrój, oddany przy pomocy różowych różyczek, różowego nieba, złotowłosych aniołków i dymu kadzidlanego, który prawdziwego a kulturalnego znawcę dusi jak fosgen.

(d. c. n.)

Dwa wagony szprotek dziennie wysyłają jastarnickie wędzarnie

Dwa wagony dziennie szprotek odchodzi obecnie z jastarnickich wędzarń w głąb kraju. Niektóre piece przerabiają dziennie surowca ponad **500 centnarów** 1 kg uwędzonych szprotek nie przekracza obecnie **40 groszy.** Obecnie przy pracach rybołówczych oraz wędzarnianych zatrudnionych jest ponad **2400 osób.** Kontynuowane są również połowy przybrzeżne łososi. W Helu łososia łowią na haczyki

Jak się dowiadujemy, rybacy z Chłapów pow. morski, łowią łososia z dużem powodzeniem. W okolicy tej wsi obfite zwłaszcza są połowy pomuchli, dzięki temu, że kamienisty grunt dna morskiego stanowi ulubione miejsce pobytu tych ryb. Mniej łowi się teraz dorszy, chociaż i ta ryba, gdzie niegdzie licznie się pojawia.

Nowa afera śledziowa w Gdyni

Po „Morzu Północnem“ — firma „Mewa“

Przed kilku dniami donosiliśmy o rewizji dokonanej w firmie śledziowej „Mopol“ i o aresztowaniu jednego z jej współpracowników. — Ostatnio zainteresowano się również działalnością podobnej **firmy importującej śledzie p. nazwą „Mewa“.**

Po przeprowadzonej rewizji **aresztowano** 2 **akcjonarjuszy firmy, których nazwisk ze wzglę**du na toczące się w tej sprawie śledztwo nie podajemy.

Dzierżawa restauracyj kolejowych

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Toruniu publicznego przetargu na dzierżawę restauracyj kolejowych w Działdowie, Skórczu oraz fryzjerni kolejowej na stacji w Chojnicach z terminem objęcia w dniu 1. 1. 1934 r.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pokoju 141 codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

Niemiłe odkrycie

Granat w ścianie mieszkania

Nielada przerażenie ogarnęło **p. Jana Mąchwicza zam. przy Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego nr. 11** gdy podczas rozbierania starego pieca w jednym z pokojów swego mieszkania natknął się na **wmurowany granat szrapnelowy.**

Granat według wszelkich prawdopodobieństw został wmurowany w tem miejscu przez poprzednich lokatorów.

Władze wojskowe wydelegowały kilku oficerów celem wydobycia granatu ze ściany.

Paterek

— **Niepoważne wystąpienie sołtysa.** Donoszą nam z Paterka pow. wyrzyskiego, że sołtys Wiktor Tuszyński podczas rozprawy sądowej w Nakle w obecności sędziego, komendanta policji, oraz około 25 osób wyraził się, że dotychczasowi strzelcy, to sami bandyci, rabusie i złodzieje.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Paterku zaskarżył sołtysa Tuszyńskiego do Sądu o obrazę i oszczerstwo.

Koronowo

— **Walne zebranie Klubu Kajakowego.** W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie K. K. w K. Jak wynika ze sprawozdania rocznego Zarządu Klub mimo krótkiego istnienia, zdołał dużo zrobić. W ciągu roku Klub urządzał liczne imprezy i wycieczki, z który czysty zysk przeznaczono na powiększenie taboru. Obecnie Klub liczy kilkudziesięciu członków i członkiń. Dużo kłopotu sprawia Klubowi wybudowanie przystani, bez której praca jest bardzo trudna, gdyż brak miejsca na przechowywanie kajaków i sprzętu, hamuje pełny rozwój.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyborów zarządu, w skład którego weszli pp. — **prezes Kootz**, wiceprezes — **Świtalski**, skarbnik — **Gollnik**, sekretarz — Blew.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** w Koronowie urządził w dn. 2 bm. herbatkę na rzecz bezrobotnych, przy licznym udziale obywatelstwa, przedstawicieli władz i urzędów oraz okolicznego ziemiaństwa. W miłym nastroju bawiono się ochoczo do 5-tej rana. Poparcie, z jakiem spotkał się Zarząd Z. P. O. K. w tej akcji dla bezrobotnych pozwala mieć nadzieję, że dzięki ofiarności ze strony wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa gwiazdka dla bezrobotnych wypadnie dobrze i rozraduje niejedno serduszko biednego dziecka.

Echa awantur wojackich w Wielu

Skarga pobitego członka Związku Strzeleckiego przedmiotem rozprawy sądowej

Opozycja nabawiła się sama niemałego kłopotu w związku z zajściami, jakie miały miejsce w czerwcu br. w Wielu pow. Chojnickiego Mianowicie kilkunastu „narodowców" z ks. Wryczą i Lewińskim, prezesem placówki Powst i Woj. OK VII na czele, dokonało napadu na członków Związku Strzeleckiego. Podchmieleni alkoholem rzucili się całą bandą na Bogu ducha winnych strzelców i pobili kilku z nich dotkliwie. Jeden ze strzelców nazwiskiem Konstanty Lipski został poważnie poturbowany, — gdyż lekarz powiatowy stwierdził u niego cały szereg obrażeń i potłuczeń i uznał go za niezdolnego do pracy na kilka tygodni

Przerażeni tem, co sami nabroili, „narodowcy" postanowili sprawę zupełnie odwrócić i tu też rozpoczął się ich pech. Ks. Wrycza mianowicie wniósł do sądu skargę prywatną o rzekome zerwanie przez strzelców tablicy na boisku chcąc winę zajść złożyć w ten sposób na nich. Cała prasa opozycyjna pieniła się z radosnego upojenia. Tymczasem strzelcy zostali uniewinnieni, gdyż całkowita ich niewinność podczas przewodu sądowego została wykazana, a oszczercom sąd dał przykładną nauczkę.

Tak to „narodowcy" nabawili się sami kłopotu i ukarali siebie za własną bezczelność.

Ponadto pokaleczony i poraniony Lipski, — członek Związku Strzeleckiego, wniósł do sądu skargę o ukaranie napastników którzy wałęsając się w nocy po wsi z kijami w ręku, schwytali go, rzucili na ziemię, darli za włosy i zbili go kijami po głowie i skopali. Prezes Lewiński głośno przytem miał krzyczeć: „teraz wpadłeś gałganie, łobuzie w ręce niemieckich oficerów i podoficerów (!) to się więcej z ich rąk nie wyrwiesz!" Okrzyk ten jest bardzo znamienny, bo świadczy o tem do kogo to „narodowcy" czują sympatję. Brak słów potępienia dla rzekomych reprezentantów idei narodowej, którzy utożsamiając się z niemieckimi feldfeblami kopią i biją strzela, Polaka przygotowującego się do obrony Państwa, przeciwko tymże Niemcom

Fakt powyższy oburza każdego Polaka do tego stopnia, że nawet adherenci ks. Wryczy i „Feldfebla" Lewińskiego podczas rozprawy ocknęli się z dotychczasowego oszołomienia.

W dniu 5 bm. w toku rozprawy sądowej na sesji wyjazdowej w Brusach wyszło na światło dzienne mnóstwo nowych szczegółów wielce nieprzyjemnych dla panów „narodowców", — sympatyzujących z Niemcami, tak, że sąd dla dalszego szczegółowego ich zbadania rozprawę odroczył, a nadomiar dopatrując się w postępowaniu pp. „wojaków" cech, podpadających pod kodeks karny, postanowił przekazać sprawę prokuratorowi.

O dalszym przebiegu rozprawy sądowej nie omieszkamy czytelników poinformować.

Peowiacy do p. Wojewody Kirtiklisa

W związku z założeniem Koła Peowiaków w Gdyni otrzymał Pan Wojewoda telegram następującej treści:

„Z okazji założenia Koła Peowiaków w Gdyni przesyłamy Panu Wojewodzie wyrazy głębokiego przywiązania i zapewnienia gotowości stania na straży obrony polskiego morza.

Zarząd Koła."

Papowo-Toruńskie

— Wieczorek Zw. Strzleckiego. W dniu 29. 11. br. w miejscowości naszej, pod kierownictwem dzielnego obywatela prezesa Ryglińskiego urządzono wieczorek miejscowego Oddziału Zw. Strzel., połączony ze wspólną kolacją dla miejscowych obywatelek i obywateli i zabawą taneczną. Podczas wspólnej kolacji przemawiali kilkakrotnie obyw. prezes i obyw. komendant Kozłowski, na temat powstania Listopadowego i jaka powinna być praca Zw. Strzeleckiego, w których to przemówieniach wzniesiono kilkakrotnie okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach uczczono pamięć wszystkich poległych bohaterów Polaków przez powstanie wszystkich zebranych i zupełnem milczeniem przez pewną chwilę, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła" i odśpiewano „My pierwsza brygada".

Zasądzenie złodzieja

Jan Kowal, lat 25, recydywista, zam. w Klamrach, za okradzenie gospodarza Prugola w Ostromecku w sierpniu br., został zasądzony na 4 lata więzienia i pozbawienie obywatelskich praw przez lat 8.

Programy radjowe

WTOREK, 12 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popul. (płyty). 12,38 D. c. muzyki z płyt. 15,25 Wiad. o eksporcie polsk. 15,30 Wiad. gospod. 15,40 Tr. ze Lwowa. 16,25 „Skrzynka P. K. O.". 16,40 „Wśród książek", wygłosi prof. H. Mościcki. 16,55 „Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku". Koncert IV. „Złoty wiek klasycyzmu". Program pośw. twórczości W. A. Mozarta. 17,50 „Bież. wiad. roln." 18,00 Odczyt p. t. „Dorobek naszych teatrów ludowych", wygłosi p. J. Cierniak. 18,20 Transm. z Kałusza p. t. „Skarby mineralne Małopolski. Jak pracuje kopalnia soli potasowych w Kałuszu". 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiad. sport. 20,00 „Madame Butterfly", opera. W przerwie między aktem I a II „Szczęściarz", nowela Jerzego Kossowskiego (kwadrans liter.). 22,25 Muz. taneczna. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muz. tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „Tokio w 10-lecie trzęsienia ziemi", wygłosi red. M. Baliński.

19,05 „Jak i czem oddychają rośliny?", wygłosi prof. dr. Wł. Vorbrodt.

16,40 **Wilno.** „Ze świata radjowego", pogadanka — wygł. p. A. Daun.

22,25 Aud. literacka: „Los na loterji", pg. F. Choynowskiego.

19,10 **Katowice.** „Poeta rozterki — Michał Eminescu", wygłosi p. E. Zegadłowicz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,30 **Budapeszt.** „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.

20,00 **Wiedeń.** „Zamarłe oczy" — opera Eug. d'Alberta.

20,10 **Koenigswusterhausen.** Koncert symfoniczny.

20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

21,00 **London Regional.** Koncert z udziałem Stanisława Niedzielskiego.

21,10 **Kopenhaga.** „Rigoletto" — opera Verdiego.

22,15 **Praga.** Koncert muzyki współczesnej.

22,20. **Daventry.** „By Royal Appointment" — komedja muzyczna M. H. Lubbocka.

ŚRODA, 13. GRUDNIA 1933 R.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Zespół salonowy H. Adamskiej-Grossmanowej. 12,38 D. c. koncertu. 15,25 Wiad. o eksporcie polsk. 15,30 Wiadom. gosp. 15,40 Duety wokalne w wyk. K. Norskiej (sopr.) i C. Izygrymówny (c. alt). Akomp. prof. L. Urstein. Duety włoskie. 16,10 Audycja dla dzieci: a) „Co milsze?" opow. H. Rostafińskiej—Choynowskiej, b) „A to zgadniecie?" Zagadki w oprac. H. Ładosza. 16,40 „Skrzynka poczt." omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Utwory na obój z tow. fortepianu w wyk. S. Snieczkowskiego i L. Ursteina. 17,15 Recital fortep. Al. Wielhorskiego. 17,50 „Skrzynka poczt. roln." omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt p. t. „Lotnictwo a medycyna", wygł. dr. A. Huszcza. 18,20 „Do słuchu i do tańca" (płyty). 18,45 Feljeton. 19,25 „Dwa nabytki beletrystyki" — wygłosi p. C. Jellenta (Felj. liter.) 19,40 Wiad. sport. 20,00 „W stolicy Norwegji" — wygłosi p. R. Balawelder (felj.). 20,15 III-ci koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki (tr. z Konserw. Warsz.). 22,20 Wesoła muzyka z płyt. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05—23,30 Muzyka cygańska.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „Jak zostać narciarzem?", wygłosi dr. H. Szatkowski.

19,05 „Stary Kraków" — w opr. dr. J. Dobrzyckiego.

22,00 Odczyt w języku esperanto: „Fryderyk Chopin", pióra dr. J. Reissa, wygłosi p. T. Hodakowski.

18,20 **Lwów.** Pieśni arabskie w wyk. Achmeda Khezbi.

22,00 **Poznań.** „Z przeszłości prasy poznańskiej (Ludzie i pisma)" — wygł. red. B. Jarochowski.

Między niebem a ziemią



Rycerz białego sportu.

Społeczeństwo pow. brodnickiego munduruje swoich strzelców

Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego w Brodnicy drogą zbiórki deklaracyj na zakup mundurów przystąpił do umundurowania wszystkich swoich strzelców. Akcja ta oczywiście mocno nie podobała się prasie tzw. „narodowej" która potrafi wprawdzie od czasu do czasu zadeklamować o konieczności przysposobienia wojskowego ludności pomorskiej, ale na deklamacjach kończy swój udział w tej pracy, wręcz przeciwnie — rzucając kłody pod nogi tych, — którzy w rzetelnym wysiłku dążą do podniesienia stanu obronności państwa na tych, zagrożonych rubieżach.

Mimo kontrakcji ze strony tej rzekomo narodowej prasy, społeczeństwo powiatu brodnickiego w całej pełni zrozumiało doniosłość poczynań Zarządu Pow. Związku Strzeleckiego i pośpieszyło mu z wydatną pomocą, czego dowodem było, że już w ciągu pierwszych 3 dni zbiórki zebrano ilość deklaracyj, wystarczającą na zakup 97 mundurów strzeleckich.

Dalsze zgłoszenia ofiarnych przyjaciół i sympatyków Zw. Strzeleckiego napływają i nie wątpimy, że ogólny wynik zbiórki umożliwi umundurowanie kilkuset strzelców brodnickich

O ostatecznym wyniku zbiórki nie omieszkamy poinformować czytelników.

P O D G Ó R Z

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej

W ub. poniedziałek odbył się w sali posiedzeń Rady miejskiej egzamin 1 i 2 stopnia dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej, do którego dopuszczonych zostało 13 strażaków.

Egzamin przeprowadzali inspektor wojewódzki Straży Pożarnych p. Roszczyk i naczelnik okręgowy p. Rutkowski w obecności wiceprezesa Zarządu powiatowego p. burmistrza Stamirowskiego. Egzamin złożyli wszyscy kandydaci z wynikiem dobrym, co świadczy o ich starannem przygotowaniu i przeszkoleniu przez naczelnika straży p. Nocha.

Po wręczeniu dyplomów absolwentom kursu udekorowanych zostało złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami zasługi 12 strażaków za wybitną i ofiarną kilkuletnią pracę w strażach ogniowych.

Podczas ceremonji wręczania odznaczeń przemówił p. burmistrz Stamirowski w imieniu Zarządu powiatowego, wzywając strażaków do dalszej wytrwałej i ofiarnej pracy w odpowiedzialnej i zaszczytnej służbie dla społeczeństwa.

Następnie udali się strażacy i zaproszeni goście do hotelu „Dom Polski", gdzie miejscowy Zarząd przyjmował absolwentów kursu i odznaczonych członków skromną herbatką.

Wieczornicę zaszczycił swoją obecnością p. starosta Kalkstein, prezes wojewódzki Ochotniczych Straży Pożarnych.

P. starosta wygłosił dłuższe treściwe przemówienie, przedstawiając w niem w szczegółach prace organizacyjne straży ogniowych na terenie państwa, a w szczególności na Pomorzu i wyrażając zadowolenie z powodu postępów fachowych podgórskiej Straży.

Żegnany serdecznie przez strażaków odjechał p. prezes Kalkstein w towarzystwie p. inspektora Koszczyka na zebranie do Torunia, pozostała zaś brać strażacka spędziła resztę wieczoru na miłej i serdecznej pogawędce koleżeńskiej.

D. S.

Mokre, pow. chojnicki

— Założenie oddz. Zw. Strzeleckiego. Na zebraniu BBWR w Mokrem wysunięto projekt utworzenia Oddziału Związku Strzeleckiego. Projekt ten został przez miejscową ludność z wielką radością przyjęty. W dniu 19 ub. m. zostało zwołane zebranie organizacyjne, na które przybyła młodzież wioski. Zebranie prowadził na propozycję p. B. Pieczki, leśniczego z Listewki p. A. Rożycki, leśn. z Małachina, były legjonista I Brygady. W krótkich, lecz treściwych słowach p. Rożycki zaznajomił obecnych z ideami i celami Związku Strzeleckiego. Po referacie wszyscy obecni gremjalnie zgłosili gotowość wstąpienia w szeregi Związku. W skład zarządu weszli pp. A. Różycki — prezes, B. Pieczka — sekretarz, A. Rutkowski — skarbnik, A. Muszyński — komendant, W. Męsikowski — ref. wychow. obyw.

B. P.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,00—18,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—24,00
Groch Folgera	20,00—23,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

766 ton, w tem 165 ton żyta, 228 ton pszenicy, 90 ton jęczm. brow., 45 ton jęczm. przem., 33 ton owsa, 19 ton mąki pszennej, 75 ton otrąb żytnich, 30 ton peluszki, 15 ton mieszanki, 15 ton łubinu nieb., 30 ton ziemniaków fabr.

Ogólny obrót 1076,4 ton.

Bydgoszcz, dnia 11. 12. 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 11. XII. 1933 r.

WALUTY.	
Gdańsk	173,20—173,65
DEWIZY.	
Holandja	358,00—358,90
Kopenhaga	28,97—29,11
Londyn	
Nowy Jork	5,60—5,63
Nowy Jork telegr.	5,62—5,65
Oslo	145,85—146,58
Paryż	34,86—34,95
Praga	26,44—26,43
Sztokholm	149,75—150,50
Szwajcarja	172,30—171,73
Włochy	46,90—47,02
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,34

W sobotę, dnia 9 grudnia 1933 r. zmarł nagle ś. p.

Kazimierz Tymoteusz Piątkowski

inżynier technolog

przeżywszy lat 51, o czem zawiadamia w nieutulonym pogrążona smutku

żona

Msza żałobna odbędzie się w środę, dnia 13 bm. w kościele Św. Trójcy o godz. 8.30, a pogrzeb tegoż dnia o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Garbary 19, na nowy cmentarz.

W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 16-tej zmarł długoletni członek naszego Koła ś. p.

Ksawery Baran

emerytowany kierownik oddz. urzędu I kl.

Cześć Jego pamięci!

Związek Pracowników Poczt. Telegr. i Tel. Rzp. Polskiej

Koło miejscowe I. w Bydgoszczy.

8138

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 3 na cmentarz Starofarny.

Kamienia brukowca

II. klasy (grubszy)

zakupimy większą ilość.

Oferty składać

Gdynia, Nowogrodzka „Komdrobit".

8061

Broń - Amunicję

przybory myśliwskie poleca najtaniej POMORSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA Toruń, Łazienna 23. 8021

W sobotę dnia 9 grudnia br. zmarł ś. p.

Kazimierz Tymoteusz Piątkowski

inżynier technolog

przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego i cenionego Kolegę, który przez swój prawy charakter i swą koleżeńskość zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Garbary 19 na nowy cmentarz.

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ

JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ

ZIOŁA DRA BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		cena
Nr. 1	— w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2.	— w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4	— w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 6.	— w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu	5.50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 9.	— przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.

„Po herba" — Kraków - Podgórze — Skrzytka Nr. 48

Zainteresowanym otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE". 6681

LICYTACJA DREWNA.

W czwartek, dnia 14 grudnia 1933 o godz. 10-tej sprzeda Zarząd Miejski w Strzelnicy Bractwa Kurkowego w drodze publicznego przetargu z lasu miejskiego około 500 m³ drewna użytkowego sosnowego i bukowego i około 300 m³ drewna opałowego sosnowego i bukowego. Warunki sprzedaży poda się do wiadomości przed licytacją.

Komis. zast. burmistrza

(—) Bolduan. 8059



Na co węzełek?

Kup kalendarz terminowy

Władysława Kulerskiego

Grudziądz, Pańska 19

Własny wyrób, dlatego ładny i tani.

Druki, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe, materjały piśmienne, oprawy i t. d.

7814

Dnia 8. XII. br. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza żona, matka, siostra, babcia i teściowa **ś. p.**

Aleksandra Kossowska

z Jańczykowskich

przeżywszy lat 65, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Kondukt żałobny dnia 12 bm. o godz. 11-tej z domu żałoby przy ul. M. Focha 24.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Grudziądz, M. Focha 24, Poznań, Gniezno, Warszawa, Częstochowa, Krzepczów, Koronowo, Kutno. 8147

Futra na gwiazdkę

najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł. 100 nabyć można u mistrza fachowca, Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2 Wielki wybór własnego wyrobu. 7886

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7. 5595

Radio - Odbiorniki

Najnowsze typy — w dużym wyborze. Przed kupnem przekonaj się o ich jakości. Najlepsze Radjo-Odbiorniki — nabyć można na dogodnych warunkach 7506

w FIRMIE

BERNARD WOJEWSKI

GDYNIA ul. Starowiejska 26 Tel. 2604

WEJHEROWO ulica Sobieskiego 2 Tel 237



OZDOBY CHOINKOWE!

(bezpośrednio z wytwórni)

Cena kryzysowa tylko Zł. 6.95.

KOMPLET luksusowy gatun. „Luxus" dla całkowitego upiększenia choinki, składający się ze 110 SZTUK różnorodn. wielobarw ozdób szklanych, girland złotych i srebrnych, włosów, nitek, gwiazd lantar. lichtarzyków, świeczek, ogni zimnych, figurek z św. Mikołajem i wiele innych Razem 112 SZTUK różn. ozdób. tylko za Zł. 6.95.

Do kompletu dodajemy darmo KOLENDY PIEŚNI.

50 zabawek z 2-ma lalkami w ubraniu i bez. Samochód mechaniczny, bilard, harmonja i wiele innych zajmujących nowoczesnych zabawek tylko za Zł. . . . . . **10.25.**

Wysyłka pocztą w drewn. bezpieczn. opakowaniu za pobraniem. Koszta przesyłki wynoszą około zł. 1.50. Przy zamów. obu kompl. razem, lub dwóch jednakowych, przesyłka bezpłatna.

Wysyłającym pieniądze z góry dołącza się GRATIS CENNĄ PREMJĘ.

Wytwórnia Wyrobów Choinkow. i Zabawek **„SUKRETA"** Sp. z o. o. WARSZAWA GRANICZNA № 13.

Choinki na święta

sprzeda hurtownie Administracja **maj. W. Tymawa** p-ta Szonowo Szlach, pow. Grudziądz, telefon Łasin 47. 8120.

---

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Futra na gwiazdkę

najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł 100, nabyć można u mistrza fachowca, Toruń, Nowy Rynek 11, mieszkanie 2. Wielki wybór własnego wyrobu. 8001

Ozdóbki na choinkę

najtaniej „UNIVERSAL" Drogerja-Perfumerja, Toruń, Szeroka 17 tel. 86. 8022

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Duży wybór

futer podróżnych

w składzie Toruń, Stary Rynek róg św. Ducha F. Zieliński

Swetry

pulowery, bluzki, kamizelki, pończochy i skarpetki damskie, męskie, 8143 Jeske i Ignaczak, Toruń Łazienna 28.

Gruszki

kaliforn. morelle, jabłka, brzoskwinie 7743 **St. Grelewicz, Toruń**

Zakupy

na życzenie odsyłam do domu 7743 **St. Grelewicz, Toruń**

Konserwy 7743

rybne, jarzynowe, owocowe **St. Grelewicz, Toruń**

Kapelusze

damskie, nowe fasony. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany 6911

duży wybór. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5.

Kapy

firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Chodniki

w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Narzutki 6911

tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5.

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny **GABINET KOSMETYCZNY** prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie rzęs i brwi. Porady bezpłatne. **TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.** 2954

Węgiel - koks drzewo

dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom: **„Tranzyt" w Toruniu** Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

Skrzypce

wygrane sprzedam. Toruń, Kopernika 32 — Skład spożywczy. 8134

Salon

sypialkę, kuchnię, dywany, kapy pluszowe, różne meble sprzedam za bezcen. Toruń, Bydgoska 62 II. front. 8129

Mieszkanie

7-mio pokojowe przy Bydgoskiej 82 vis a vis parku do wynajęcia zaraz, 150 — zł miesięcznie. — Wiadomość: Toruń, tel. 108. 8136

Mieszkanie

6 pokojowe z wszelkiem wygodami zaraz do wynajęcia Toruń, Bydgoska 64 I. Tel. 3. 8133

Pokój 8112

umeblowany, duży, ciepły, jasny. — Wojciechowska, Toruń, Słowackiego 69.

Elegancki

pokój umeblowany do wynajęcia Toruń, Sienkiewicza 23, I. p. 8135

Mieszkania

składające się z 1 lub 2 pokoi poszukuję od zaraz. Zgł. do „Dnia Pomorskiego" pod „Solidny".

Na sprzedaż

tanio ładny dom, 2 mieszkania po 4 pokoje, wielki ogród. Wiadomość: Toruń. Szeroka 2. 8128

Samowar

rosyjski na sprzedaż (12 szkieł) Toruń, Strumykowa 13 I. lewo. 8127

Żarówki

wypalone wymienia z dopłatą Centrala Bydgoszcz, Długa 68. 8137

Kawiarnia „Halinka"

Toruń. 8144 Staromiejski Rynek 16 obok poczty — poleca wyborową kawę, ciasta, śniadania, kolacje. Obiady 0,80 i 1,— zł.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu**, ul. Koszarowa 15/17 7454

BYDGOSZCZ

Korzystajcie z okazji!

Zupełna wyprzedaż **zabawek i galanterji** 8139 **skórzanej**

Wełniany Rynek 12.

Dalszy ciąg likwidacji z ul. Dworcowej 25, Bydgoszcz.

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma **Ignacy D. Crajnert** Bydgoszcz, Dworcowa 21 Telefon 1921. 5435

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko: Berlewi Jeremiasz wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. 8025

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Pro-os", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, słodło damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6588

Foto-Amatorzy!

Kupione u mnie błony zwijane i klisze wywołuję gratis jako premję w grudniu br.

Specjalny Skład Artykułów Fotogr. L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10 814

Skład rzeźnicki

z całkowitem urządzeniem składowym, warsztat, wjazd, stajnia w śródmieściu Grudziądza, przy ruchliwej ul. do objęcia od 1. I. 1934 r. Zgłoszenia do administracji „Dnia Grudziądzkiego" 8148

Przedstawiciela na jęczmień palony

(słodkawa)

na Gdańsk, okolicę

poszukuję.

Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego". 8113

Potrzebny nadmłynarz

z kilkuletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami, żonaty w wieku do lat 50, do młyna pszennego i żytniego o przemiale 60 ton. Zgłoszenia: Młyn Parowy Wąbrzeźno. 8033

Zegary

zegarki, platery, ślubne obrączki. Przyjmuje wszelką reperację zegarków i biżuterji tanio. Kazimierz Bibik. Toruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

Telegramy
Z ostatniej chwili

Wulkan rewolucji hiszpańskiej wciąż dymi...
mimo uspakajających deklaracyj rządowych

Paryż, 12. 12. (PAT). Z Madrytu donoszą, że *wrzenie rewolucyjne dotąd nie ustało.*

W Madrycie onegdaj wieczorem *wybuchła bomba na jednej z głównych arterji miasta.* Przejeżdżający w owej chwili samochód został doszczętnie zniszczony. Onegdaj w gmachu ministerstwa wojny obradował rząd nad ewentualnością ogłoszenia stanu oblężenia. Premjer Barrios oświadczył, że narazie nie zachodzi potrzeba zastosowania tego zarządzenia. O godz. 21 wybuchła *druga bomba w centrum miasta.* Wkrótce później *doniesiono o 5 zamachach bombowych w Madrycie i okolicy.* W pobliżu miasteczka Canillas wybuch bomby zniszczył miejscową fabrykę. W innem miasteczku zamachowcy zniszczyli instalacje hydro-elektryczne, przez co miasteczko pozbawione zostało prądu elektrycznego.

PREMJER BARRIOS WYGŁOSIŁ PRZEZ RADJO PRZEMÓWIENIE, w którem zapowiedział, *że rząd oparty o większość społeczeństwa użyje wszelkich środków, by zapewnić spokój.* Premjer napiętnował akcję sabotażystów i wzywał spokojną ludność kraju do współpracy z organami policyjnymi w walce z wywrotowcami.

W tym samym czasie *w domu ludowym obradowali działacze socjalistyczni.* Sekretarz unji generalnej pracowników oświadczył, że ani unja, ani partja socjalistyczna nie przyłączą się do proklamowanego przez generalną konfederację pracy strajku powszechnego.

O północy *przemawiał przez radjo minister spraw wewn.*, który uspokajał ludność. Minister zapewnił, *że wszystkie nieomal ogniska rewolty zostały już zlikwidowane.* W razie potrzeby rząd nie cofnie się przed użyciem wszelkich środków, zapewniających spokój.

W czasie przemówienia ministra zasygnalizowano *nowe wybuchy bomb w stolicy.* W wielu dzielnicach miasta zapanowała panika. *Władze dokonały kilkaset aresztowań i skonfiskowały ulotki,* w których konfederacja pracy wzywała ludność do strajku powszechnego.

Proklamowany na dzisiaj przez t. zw. anarcho-syndykalistów STRAJK POWSZECHNY W MADRYCIE NIE PRZYJĄŁ SZERSZYCH ROZMIARÓW. Do porzucenia pracy zmuszeni byli robotnicy budowlani, tramwajarze i szoferzy taksówek. Przywódcy strajkujących nie dopuszczali do miast wozów z żywnością. Władze policyjne zapewniły jednak normalną aprowizację stolicy. Na *prowincji strajk ogarnął szersze masy.*

Między strajkującymi a policją doszło w kilku miejscowościach do strzelaniny. W *Vitoria zabity został jeden ze strajkujących.* W Sevilli i Kadyksie do strajku przyłączyli się kolejarze, wobec czego komunikacja kolejowa z tem miastem została przerwana. *Pociąg z Madrytu zatrzymany został przed Sevillą* i dopiero przy pomocy władz wojskowych mógł pojechać dalej. Wojsko obsadziło wszystkie stacje i objekty kolejowe. W Andaluzji dokonano wielu aresztowań.

W prowincji Teruel wojsko zajęło kilka miasteczek, z których rewolucjoniści musieli ustąpić. *Oddział piechoty, wkraczając do miasteczka Alcorisa, został powitany strzałami i granatami* ręcznymi. W walce zginęło 3 żołnierzy i 2 rewolucjonistów.

W miasteczku Mattas, gdzie PROKLAMOWANO REPUBLIKĘ KOMUNISTYCZNĄ, ruch rewolucyjny stłumiło wojsko i policja. Miasto Valderrobres zajęli rewolucjoniści, którzy zaaresztowali miejscowe władze i spalili archiwum komunalne. W prowincji Huesca w ciągu ubiegłej niedzieli dochodziło do licznych starć między policją a rewolucjonistami. W mieście zabity został znany anarchista Mavilla. W miastachstach Alcanpel i Paralta rewolucjoniści *proklamowali komunę.*

Na kilku przedmieściach *Barcelony* rewolucjoniści *poprzerywali przewody elektryczne i korzystając z ciemności, zaatakowali gwardję cywilną.* Kilkunastu żołnierzy zostało ciężko poranionych. Również są ranni wśród ludności cywilnej. Gubernator Barcelony wydał zakaz chodzenia po mieście grupami większemi, niż dwie osoby. W dniu wczorajszym zarówno w Barcelonie, jak i w okolicy zmuszono robotników do porzucenia pracy. W jednej z dzielnic na grupę opierających się robotników rzucono bombę. W dzielnicy św. Marcina w Barcelonie wywiązała się strzelanina między strajkującymi a policją. Na kolei dokonano aktu sabotażu, wysadzając w powietrze most kolejowy.

105 głosów większości
Parlament francuski ma zaufanie do rządu Chautempsa

Paryż, 12. 12. (Pat). Posiedzenie izby deputowanych przeciągnęło się do godz. 4,45 w nocy. **Premjer Chautemps postawił jeszcze raz sprawę zaufania** przed głosowaniem nad całością projektu rządowego, który **izba przyjęła 280 głosami przeciwko 175.** Neosocjaliści głosowali za rządem, socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Podając wiadomość o wynikach głosowania nad projektem finansowym, który zostanie przesłany do senatu, agencja Havasa stwierdza, iż **rząd premj. Chautemps'a zyskał znaczną większość 105 głosów,** co niewątpliwie przyczyni się do wzmocnienia jego autorytetu.

Do większości, która wypowiedziała się za projektem rządowym, poza radykałami socjalnymi, należą wszystkie ugrupowania lewicy prócz socjalistów. Prócz tego za rządem wypowiedzieli się liczni posłowie z ugrupowań centrowych.

„Rewizjonizm - to wojna"
Titulescu w Koszycach konferuje z Beneszem

Praga, 12. 12. (Pat). **Titulescu,** w towarzystwie małżonki, przybył w niedzielę wieczorem do **Koszyc,** spotkany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych **Benesza.**

Rumuński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż celem podróży jest **omówienie planu ekonomicznego Małej Ententy.** Wspominając o rewizjoniźmie minister powiedział: **„Rewizja oznacza wojnę.** Jeżeli ktoś pragnie rewizji i wojny, może być pewien, iż spotkamy go bez obawy. **Jesteśmy dosyć silni, by odeprzeć wszelkie ataki".**

Dziś pierwsze posiedzenie Reichstagu
Sesja nowego parlamentu Rzeszy potrwa parę dni tylko

Berlin, 12. 12. (PAT). *Sesja nowego Reichstagu* otwarta zostanie dziś, t. j. dn. 12 bm. o godz. 15 w gmachu Opery Krolla.

Według informacyj biura parlamentarnego, *Reichstag* — po ukonstytuowaniu i wyborze prezydjum najwyższych komisyj, *niezwłocznie odroczy się do stycznia roku przyszłego.*

Przewodnictwo ma objąć były prezydent Reichstagu Goering. W ostatniej chwili pojawiają się jednak pogłoski, że premjer Goering na posiedzenie nie przybędzie. Wieczorne dzienniki motywują to chorobą, jaką Goering ostatnio przechodził.

Na wczorajszem posiedzeniu frakcji narod. socjal. *członkowie frakcji złożyli przysięgę na wierność Hitlerowi.* Poza członkami partji narod. socjalistycznej do frakcji należą również hospitanci, jak byli posłowie frakcji centrowej, niemiecko-narod. i bawarskiej ludowej. Jest ich kilkudziesięciu.

Przebieg posiedzenia Reichstagu transmitowany będzie przez radjostacje niemieckie. Otwarcie Reichstagu poprzedzone będzie uroczystemi nabożeństwami, odprawionemi w tumie ewangelickim oraz w głównym kościele katolickim. Na nabożeństwie ewangelickiem obecny będzie również prezydent Rzeszy Hindenburg.

Bomby w Austrji
Skutki propagandowej „działalności" hitlerowców

Wiedeń 12 12 (PAT). W gmachu ratusza w Dornbirn w Przedarulanji dokonano zamachu dynamitowego. Eksplozja uszkodziła salę w której znajdowała się kasa ogniotrwała.

W miejscowości Uhrfahr w Górnej Austrji przed domem posła chrześć. społeczn. Gangelbergera wybuchła bomba, która uszkodziła poważnie frontową ścianę.

Wskutek powyższych ekscesów policja aresztowała kilku narodowych socjalistów, których internowano w obozie w Wellersdorf. W obozie tym internowano również kilkunastu przywódców narodowo socjalistycznych z Wiednia.

6 trupów pod gruzami samolotu
Straszliwa katastrofa na lotnisku berlińskiem

Berlin, 12. 12. (Pat). Wczoraj po południu wydarzyła się na lotnisku w Hamburgu **straszna katastrofa lotnicza.** Niemiecki **samolot pasażerski, kursujący na linji Berlin—Hamburg skutkiem** zupełnego zasłonięcia pola widzenia przez mgłę **zawadził o przeszkodę, rozbijając się doszczętnie.** Z pośród 9 pasażerów, **4 poniosło śmierć na miejscu.** Wśród nich znajduje się członek rady państwa, prezydent sądu najwyższego Wagenmann. Reszta pasażerów została ciężko ranna. W szpitalu zmarło następnych dwóch dalszych pasażerów, wśród nich radjotelegrafista.

Banki prywatne
obniżyły stopę proc. od wkładów

(o) **Warszawa** 12 12 (tel. wł.). Związek Banków w Polsce powziął uchwałę obniżającą stopy procentowe płacone od wkładów składanych w Bankach prywatnych. Stopa procentowa została przez Związek Banków obniżona mniej więcej o 1 procent.

Nieudały zamach na życie b. premjera irlandzkiego

Londyn 12 12 (PAT). **Na byłego premjera** irlandzkiego Cosgrave'a **gdy przejeżdżał samochodem** w hrabstwie Donegal, dokonano nieudanego zamachu **który został udaremniony przez** towarzyszących mu w drugim samochodzie detektywów. Przyjęci strzałami napastnicy rzucili się do ucieczki.

Gen. O. Duffy przywódca niebieskich koszul, któremu de Valera zagroził, że go zaaresztuje, **uciekł z wolnego państwa irlandzkiego** do Ulsteru i tam się ukrył.

Nowy układ taryfowy polsko-holenderski

Haga, 12. 12. (Pat). W związku z wejściem w życie w październiku br. nowej polskiej taryfy celnej zawarty został nowy układ taryfowy polsko - holenderski, uzupełniający traktat handlowy z r. 1924. Nowy układ daje dalsze możliwości wymiany handlowej w stosunkach polsko - holenderskich.

Przemycane zapalniczki i cygara
w pokoju hotelowym w Poznaniu

Poznań, 12. 12. (Pat). **Wczoraj w jednym z hoteli poznańskich,** organa Straży Granicznej przeprowadziły **rewizję w pokoju, zajmowanym przez pewnego obywatela niemieckiego.** Pozostawał on od dłuższego czasu pod obserwacją Straży Granicznej i był **podejrzany o przemycanie zapalniczek i cygar.** W wyniku rewizji znaleziono dużą ilość zapalniczek i cygar wyrobu niemieckiego. Przemytnika aresztowano, towar zaś skonfiskowano.

Potworny finał grzesznej miłości
Za zamordowanie dziewczyny sąd skazał na śmierć dwóch parobków

Lwów, 12. 12. (Pat). **W dniu wczorajszym** w Rawie Ruskiej **sąd doraźny rozpatrywał sprawę przeciwko dwom parobkom wiejskim, oskarżonym o morderstwo.** Na ławie oskarżonych zasiedli Michał Paneczko i Hriń Hałas. Hałas od pewnego czasu zaręczył się z córką swego sąsiada Domaszkiewiczówną. **Ostatnio gdy dziewczyna znalazła się w odmiennym stanie i poczęła od narzeczonego domagać się, by ją poślubił, Hałas postanowił ją porzucić.** W tym celu namówił swojego znajomego do zabicia Domaszkiewiczówny, przyrzekając mu pewne wynagrodzenie. **Pewnego wieczoru** udał się on przed dom Domaszkiewiczów i tam **Paneczko strzelił przez okno do siedzącej obok dziewczyny, kładąc ją trupem na miejscu.** Trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

O tańszy cukier
Konferencja specjalnej komisji

(o) **Warszawa,** 12. 12. (Tel. wł.). **We środę** obradować będzie **komisja międzyministerjalna,** specjalnie powołana do życia uchwałą komitetu ekonomicznego Rady Ministrów dla **zbadania sytuacji w przemyśle cukrowym.** W konferencji wezmą udział **reprezentanci przemysłu** cukrowego i plantatorów. **Komisja rozpatrzy** wnioski zmierzające do potanienia cukru **na rynku wewnętrznym.**

Włoski wagon motorowy
ma być wysłany do Warszawy

Rzym, 12. 12. (Pat). Agencja Stefani informuje, że włoski wagon motorowy pod nazwą „Littoria" po wielu próbnych podróżach ma być wysłany do Warszawy dla zademonstrowania jego sprawności. Obecnie wagon ten został oddany do dyspozycji kolei austrjackich, gdzie odbywa próbną podróż. Wagon „Littorina" może osiągnąć szybkość 142 km na godzinę, zaś na terenie górzystym do 41 km na godzinę.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.